

# GAZETA LWOWSKA

## PRENUMERATA:

MIEJSKOWA miesięcznie: bez dostawy do domu 4.80 — z dostawą 5.30 — ZAMIEJSCOWA miesięcznie z przesyłką pocztową 5.30 — ZAGRANICĄ 7.00 zł.  
P. K. O. 141.690.

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ej POŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

Cena numeru 20 gr.

Biura Redakcji i Administracji: ul. Karmelicka 2  
Telefon Redakcji 21-18, Administracji 21-17  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 do 12  
Listy należy frankować. — Reklamacie otwarte wolne od opłaty

## Wizyta węgierska.

Dr. Ludwik Walko, węgierski minister spraw zagranicznych, przybył do Warszawy celem podpisania umowy rozjemczej i arbitrażowej węgiersko-polskiej. Wizyta kierownika polityki zagranicznej, zaprzyjaźnionego serdecznie z Polską narodu i państwa, ma znaczenie nie tylko praktyczne, przez położenie podpisów pod aktami dyplomatycznymi, ale jest równocześnie aktualną i miłą manifestacją polityczną, której znaczenie trzeba podkreślić i nad której charakterem warto się zastanowić.

Przyjaźń polsko-węgierska leży w sercu obu narodów, stała się składnikiem tradycji, weszła do księgi przyśpiewek ludowych, jako znane powiedzenie „Polak, Węgier dwa bratanki“, odwołująca się do wspólnoty obu narodów, interesów obu państw, których nie dzieli dziedzina politycznej, na terenie wzajemnych stosunków nie dzieli, a wiele łączy.

Wspólni królowie i królowe, krew przelana wspólnie na pobojuwiskach demokratycznej walki o wolność narodów i społeczeństw, stanowią wzruszające i zaszczytne karty wspólnej przeszłości. Dzielnosc i patriotyzm stanowiły i stanowią wspólne cechy obu narodów, zadokumentowane niejednokrotnie w historii. I niema wieści radosnej nadchodzącej z Węgier, która by nie odbiła się echem radości w Polsce — i naodwrot.

Węgry, jak już o tem pisaliśmy, nie wyszły jeszcze w pełni z okresu powojennego szukania najodpowiedniejszych dla siebie form rozwojowych. Dumny ten, patriotyczny, dzielny, lubiący i umiejący rządzić naród, głęboko został dotknięty dotkliwym dlań ścisnieniem granic państwowych. Klęska wojenna, zmniejszenie terytorjum i znaczenia państwowego, pozostawiły poza sobą ślad w gorączkowym podrażnieniu psychiki zbiorowej, która przestała stąd krótkotrwałej republiki demokratycznej, przewrotu bolszewickiego, wojny domowej, skrajnie prawicowego kursu wewnętrznego, odparcia usiłującego powrócić byłego króla Karola, poczem dopiero zwolna, pod zręcznymi i ostrożnymi rządami długoletniego premiera hr. Bethlena, poczynając następować stabilizacja stosunków wewnętrznych. Lecz z zadowoleniem można stwierdzić, że energia narodowa węgierska wyszła nienaruszona z tyłu bolesnych przeżyć i dalej dąży do zdobycia państwu węgierskiemu godnego miejsca w rodzinie narodów.

Stosunek polityki polskiej do dążeń węgierskich jest najzyczliwszy, nawskróś pozytywny, włącza je do systemu ogólnego polityki polskiej, której naczelnymi aktualnymi hasłami są stabilizacja pokoju i utworzonych na jego podstawie warunków. W ramach tych dążeń naczelnych Węgry znajdują zawsze w Polsce serdecznego przyjaciela, gotowego do usług i do pomocy.

## SĄD MARSZAŁKOWSKI.

Warszawa, 29 listopada. (AW.) Celem likwidacji incydentu między polskimi Polakiewiczem i Chruckim powołany został jak wiadomo, sąd marszałkowski. Arbitrem posła Chruckiego będzie poseł Pużak (PPS.) Poseł Polakiewicz zaproponował na swego arbitra posła Barańskiego (BBR.)

## Grudniowa sesja Rady Ligi Narodów odbędzie się w Lugano.

Genewa, 29 listopada. (PAT). Obiegające od pewnego czasu pogłoski o zamierzonym zebraniu się Rady Ligi Narodów na sesję grudniową poza Genewą, a to z powodu złych warunków klimatycznych w czasie zimowym, sprawdzają się. Sekretarjat Generalny Ligi otrzymał w tej mierze propozycję Stresemanna, uzgodnioną prawdopodobnie z Sir Erickiem Drummondem w czasie jego pobytu w Berlinie i w chwili obecnej urzędujący przewodniczący Rady Ligi, minister Prokope, oczekuje zgody na tę propozycję pozostałych członków Rady. Jest proponowane jedno z miast południowej Szwajcarii o łagodniejszym klimacie, prawdopodobnie Lugano.

Oficjalne zawiadomienie o zwołaniu najbliższej sesji Rady Ligi Narodów do Lugano w kantonie genewskim, nastąpi po nadesłaniu przez wszystkich uczestników sesji odpowiedzi na zapytanie wystosowane do nich w tej sprawie.

Berlin, 30 listopada. (ATE). Korespondent genewski »Berliner Tagebl.« donosi, że do Lugano został wysłany

urzędnik sekretarjatu Ligi, który po czyni tam przygotowania w związku ze zwołaniem grudniowej sesji Rady Ligi. Obecny przewodniczący Rady, finlandzki minister spraw zagranicznych, Prokope, wyrazi niewątpliwie swą zgodę na przeniesienie obrad Rady z Genewy do Lugano. Nawiązać on ma jeszcze tylko kontakt z innymi członkami Rady Ligi oraz zawiadomić o swej zgodzie sir Ericka Drummondą.

Paryż, 29 listopada. (PAT). Jak się dowiaduje »Petit Parisien«, nad brzegami jeziora Lugano będą rzucone podstawy przyszłych rokowań, dotyczących ewakuacji Nadrenji oraz uprawnień komisji konstytucyjno-pojedynczej, której los związany jest z powodzeniem prac rzeczoznawców nad uregulowaniem sprawy odszkodowań.

Genewa, 29 listopada. (PAT). Do generalnego sekretarjatu Ligi Narodów nadeszło z Kowna oficjalne zawiadomienie, że Waldemaras przybędzie na grudniową sesję Rady Ligi w związku z wniesioną na porządek dzienny sprawą stanu stosunków polsko-litewskich.

## Chłopi na Ukrainie burzą się dalej.

Ryga, 30 listopada. (A. T. E.) Ruch włościan przeciwko komunizmowi, sowiecom i komunom rolnym rozszerza się. »Komunist« donosi, że we wsi Błażejewce koło Berdyczowa włościanie podpalili zagrodę korespondenta pisma »Radjański Szlach« komunisty Wołkowyńskiego, który uciekł ze wsi, ponieważ grożono mu śmiercią. We wsi Zawadówka koło Odessy włościanie, chcąc uniemożliwić prowadzenie gospodarki w komunie rolnej, popsuli znajdujące się tam traktory. W Kubanach, w okręgu odeskim włościanie w nocy pozrywali odezwy przedwyborcze i instrukcje partii komunistycznej. W okręgu stalińskim podpalono komunę rolną »Nasz Szlach«, której zabudowania spłonęły. W tymże okręgu spalono komunę rolną »Kultura«. W okręgu Konotopskim zamordowano komunistę Mielnika. We wsi Ostra Mogiła w okręgu Kijowskim strzałem przez okno zabito komunistę Szewczuka. W kilka dni potem tamże zamor-

dowano przysłanego przez partję komunistyczną na miejsce Szewczuka agitatora Maczyńskiego. We wsi Kaledino gub. Tulskiej włościanie pobili prezesa sowieckiego włościańskiego Nowosilcewa.

Ryga, 30 listopada. (ATE). W Charkowie władze przeprowadziły masową rewizję komisji, zakupuujących zboże ponieważ w listopadzie ilość zmagazynowanego zboża znacznie się znowu zmniejszyła. Rewizja ustaliła, że większość komisji na Ukrainie świadomie nie zakupuje od włościan zboża, co dało możność spekulantom prywatnym zupełnie opanować handel zbożowy. W okręgu Melitopolskim agentura »Sojuz Chleba« w przeciągu ostatnich dwóch miesięcy nie zmagazynowała ani jednego kilograma zboża. Znaczną ilość urzędników »Sojuz Chleba« wydalono. 170 członków komisji zbożowych pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

## Minister Czechowicz o rozbudowie miast.

### Rząd oczekuje współpracy społeczeństwa.

Warszawa, 30 listopada. (PAT.) W dniu 29. bm. pod przewodnictwem Ministra Skarbu Czechowicza odbyło się posiedzenie Państwowej Rady Rozbudowy Miast.

Posiedzenie zajął Minister Skarbu przemówieniem, w której podkreślił, że dotychczas ciężar prowadzenia akcji budowlanej ponosiło wyłącznie Ministerstwo Skarbu. Gdy wpływy z tytułu podatku od lokali wynoszą zaledwie około 8 milionów złotych rocznie, Ministerstwo Skarbu potrafiło wyasygnować na akcję budowlaną w okresie od 1. stycznia 1927 kwotę 190 milionów złotych. Wymagało to ogromnego wysiłku ze strony Rządu. Ten wysiłek jednak nie tylko nie spotkał się z uznaniem, lecz odwrotnie utrwalił się po-

gląd, że Rząd obowiązany jest rozwiązać w jak najkrótszym czasie problem mieszkaniowy, bez współudziału i bez ofiar ze strony społeczeństwa. Minister Skarbu poddał krytyce dotychczasową działalność Komitetów Rozbudowy przy Magistratach a następnie streścił projekt ustawy o podwyższeniu podatku od lokali i poddał pod obrady projekt regulaminu działalności Państw. Rady Rozbudowy oraz projekt wzorowego programu prac dla Komitetów Rozbudowy przy Magistratach.

Nad przedłożonymi projektami wywiązała się ożywiona dyskusja, poczem projekty te po ich uzupełnieniu zostały przyjęte.

## P. MINISTER MORACZEWSKI W STANISŁAWOWIE.

Stanisławów, 29 listopada. (PAT). Dnia 29 b. m. o godz. 14 przybył do Stanisławowa Minister Robót Publicznych, Moraczewski, w towarzystwie dyrektora Departamentu drogowego, Nestorowicza. P. Ministra oczekiwał i powitał na dworcu p. Wojewoda stanisławowski. Z dworca udał się p. Minister do siedziby Dyrekcji robót publicznych, gdzie odbył konferencję z dyrektorem tego Urzędu, inż. Południowskim w sprawie nowej organizacji administracji dróg. W konferencji tej wziął również udział p. Wojewoda. Następnie p. Minister przyjął deputację powiatu Dolina oraz poszczególnych urzędników Dyrekcji robót publicznych w sprawach osobistych. Po spożyciu obiadu u p. Wojewody, p. Minister odjechał tego samego dnia do Lwowa.

## MINISTER WALKO W WARSZAWIE.

Warszawa, 30 listopada. (AW). Dziś, o godzinie 3:30 przybywa z Budapesztu do Warszawy węgierski minister spraw zagranicznych Walko w towarzystwie posła polskiego w Budapeszcie oraz dyrektora departamentu politycznego w węgierskim min. spr. zagranicznych. Wkrótce po przybyciu odbędzie się w Min. Spr. Zagranicznych podpisanie traktatu arbitrażowego między Węgrami a Polską.

## POLSKO - NIEMIECKI UKŁAD DRZEWNY.

Warszawa, 29 listopada. (PAT). Między Ministerstwem Spraw Zagranicznych a poselstwem niemieckim w Warszawie doszło w dniu 29 b. m. do porozumienia co do tego, iż polsko-niemiecki układ w sprawie tymczasowego uregulowania obrotu drzewnego z Polski do Niemiec z dnia 30 listopada 1927 r. obowiązywać będzie aż do 4 grudnia 1928 włącznie. Co do przyszłej umowy drzewnej między Polską a Niemcami odbywa się obecnie wymiana zdań pomiędzy zainteresowanymi stronami.

## HARRIMAN W POLSCE.

Katowice, 29 listopada. (AW). Według nadeszłych tu z N. Jorku wiadomości przybywa w połowie grudnia do Katowic Harriman junior, szef domu bankowego Harrimana w Nowym Jorku. Jego przyjazd do Polski pozostaje w związku zarówno z planowaną transakcją górnico-hutniczą na Śląsku, jak również w celu odbycia decydującej konferencji z Rządem w Warszawie. Harriman zatrzyma się uprzednio w Berlinie, dokąd zwołano na połowę grudnia konferencję dotychczasowych posiadaczy większości akcji przedsiębiorstw górnośląskich.

## PULKOWNIK RAYSKI W PARYŻU.

Paryż, 29 listopada. (AW.) Dziś przybył tu szef departamentu lotniczego M. S. Wojsk. pułk. Rayski w towarzystwie szefa wydziału lotnictwa cywilnego w Min. Komunikacji podpułk. Filipowicza. Goście polscy zabawią w stolicy Francji kilka dni, poczem udadzą się do Londynu. Celem ich podróży jest zapoznanie się z ostatnimi zdobyczami w dziedzinie techniki lotniczej w związku z mającym powstać w Polsce przedsiębiorstwem państwowym »Lot«, które ma podjąć pracę już w dniu 1. stycznia 1929 r.



## Z prasy ruskiej.

Radykalizm ruski posiada jeszcze wszelkie cechy niezmiernie pierwotności. Przejawiając się na płaszczyźnie społecznej, jest jaskrawo czerwony, agresywny, zwykle o miedzę graniczący z komunizmem i — wnosząc po rozmachu agitacyjnym i wydawniczym — nie gardzący subwencjami ze Wschodu. A na płaszczyźnie narodowościowej popada łatwo w te ostateczności, które nic wspólnego z polityką nieć nie mogą. »Nowa Zorja« określa go dosadnie: »podjudzić młodzież szkolną do kroków nierozważnych po to, aby potem matki i siwi ojcowie nachodzili progi urzędów i upokarzali się« — oto »głęboka racja« modnego, a radykalnego nacjonalizmu ruskiego.

W ostatnich czasach sporo energii zużywa ten radykalizm na atakowanie najpoważniejszych ruskich instytucji religijnych, kulturalnych i gospodarczych. Pisaliśmy niegdyś o gorszących zjawiskach na walnym zgromadzeniu »Proświty«, której garść radykałów usiłowała narzucić m. in. obowiązek »klasowego wychowania«. Z początkiem listopada b. r. podobne zjawisko powtórzyło się na walnym zgromadzeniu »Ridnej Szkoły«, gdzie znów młodzież nacjonalistyczna wystąpieniem swym spowodowała rozbięcie obrad. Równocześnie gwałtowną krytykę tej instytucji przeprowadza prasa lewicowa, mając o tyle ułatwione zadanie, że materialne położenie »Ridnej Szkoły« jest rzeczywiście krytyczne. Czytamy tedy, że »nauczycielstwo wypłaca się po kilkanaście złotych miesięcznie na poczet pensji, zalegającej od 2—3 miesięcy wstecz«. Ze »członkowie Głównego Zarządu rozjeżdżają się po Karlsbadach, gdy nauczycielstwo bez grosza pozostało przez 2 miesiące«.

Ostatnio przedmiotem ofensywy stał się Związek Rewizyjny Ukr. Kooperatyw. Organ Sel-Robu »Nasze Słowo« pisze przy tej sposobności: »Przemysł ukraiński jeszcze dotkliwiej niż przedsiębiorstwa polsko-żydowskie wyzyskuje robotnika z powodu swej gospodarczej i technicznej niższości, tudzież słabości konkurencyjnej. Związek Rewizyjny prowadzi swą politykę po linii zabijania idei spółdzielczej... Większa część ukr. przedsiębiorstw lichwiarskich nazywa się »kooperatywami...« Powiatowe Związki Spółdzielcze, zamiast stać się kulturalno-oświatowymi ośrodkami powiatu i walczyć z handlem prywatnym, przez wysokie ceny, protekcyjny i biurokratyczny system, popieranie interesów lichwiarskich, wywołują zwrot przeciw kooperatywowi i dyskredytują w oczach mas ideę spółdzielczą«.

Krytyka ta może być uzasadniona, lub nie być. Natomiast prawdziwe oblicze radykalizmu ruskiego, całą chaotyczność jego i bezmyślność demaskują wnioski końcowe. Oto, od najbliższego walnego zgromadzenia Związku Rewizyjnego żąda m. innemi »Nasze Słowo«, aby: »zmieniło burżuazyjny kierunek Związku na socjalistyczny, klasowy«, aby Związek zajął się rozpowszechnianiem wydawnictw sowieckich, i na ukoronowanie wszystkiego — by walne zgromadzenie domagało się wywłaszczenia ziemi bez wykupu i rządu robotniczo włościańskiego.

Mniej więcej po tej samej linii idzie akcja przeciw biskupom unickim. Kamieniem obrazu stało się zarządzenie Ordynariatu lwowskiego, aby celem uniknięcia przymusowej parcelacji, rozparcelowały parafie do 15 listopada nadwyżkę gruntów i to w drodze licytacji, za gotówkę w dolarach. »Hromadskij Holos« uważa, że jest to »bezwystydną spekulacją nieswoim majątkiem«. I żąda, aby parcelacją gruntów cerkiewnych zajęły się komitety parafjalne, wybrane tajnym, powszechnym, równym i proporcjonalnym głosowaniem z pomiędzy członków gminy, przyczem wszystkie pieniądze pozostać mają w gminie. »Nasze Słowo«

dodaje do tej sprawy pewną rewelację. Oto twierdzi, że uzyskane z parcelacji pieniądze, mają zamiar użyć biskupi na podwyższenie kapitału zakładowego w Zemelnym Banku Hipotecznym celem »dostania go w swe klerykalne ręce«. A kończy postulatem: »cała ziemia cerkiewna powinna przejść bez wykupu w ręce włościan«.

## Obrady Komisji Budżetowej.

### Budżet Sejmu i Senatu.

Warszawa, 29 listopada. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej przystąpiono do obrad nad budżetem Sejmu i Senatu. Sprawozdawca poseł Wyrzykowski demantuje pogłoskę o rzekomem przekroczeniu tego budżetu a następnie przechodzi do omówienia

### Głosowanie nad budżetem M. S. Wewn.

Na posiedzeniu popołudniowym przystąpiono do głosowania w drugim czytaniu nad poprawkami do budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, których ogółem zgłoszono 87. Przyjęto między innymi poprawkę PPS., Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego, aby kwotę z opłat za paszporty zagraniczne zmniejszyć o 1 milion złotych. W wydatkach zwyczajnych w Zarzą-

### Skreślenie funduszu dyspozycyjnego.

Przy paragrafie »fundusz dyspozycyjny« pos. Trąpczyński (Kl. Nar.) nawiązując do ostatniego oświadczenia Ministra Spraw Wewnętrznych Składkowskiego o walce z nacjonalizmem, oświadcza, że Klub Narodowy głosować będzie przeciw jakimkolwiek kredytom na ten fundusz.

Pos. Rataj (Piast) zaznacza, że kierując się względami obiektywnymi, klub jego chce dać fundusz dyspozycyjny w wysokości 3 milionów.

Pos. Prager (PPS.) oświadcza, że stronnictwo jego odmawia funduszu z uwagi na to, że przyznanie jego byłoby czynnym aktem zaufania

### Dalsze skreślenia.

Następnie w dziale »Województwa i starostwa« komisja poczyniła szereg skreśleń.

Z uposażeń policji państwowej, na wniosek PPS. skreślono kwotę 12,995.865 zł. łącząc to z redukcją personalu o 15 proc. Poza to skreślono szereg innych pozycji tego działu. W wydatkach nadzwyczajnych na wniosek PPS. skreślono całą kwotę 700.000 zł, preliminowaną na zapoczątkowanie wykupu zakładu zdrojowego w Druskiennikach.

## Komisja Konstytucyjna Sejmu

### przygotowuje wnioski w sprawie zmiany Konstytucji.

Warszawa, 29 listopada. (PAT.) Dziś pod przewodnictwem pos. Makowskiego odbyło się posiedzenie komisji konstytucyjnej. Przewodniczący zaznaczył, że oprócz propozycji Bezp. Bloku Współpracy z Rządem w sprawie zmiany Konstytucji istnieją tylko dwie propozycje uzupełniające posłów Rataja i Komarnickiego, poczem przystąpiono do referatu pos. Piłsudskiego co do dotychczasowych propozycji. Po dyskusji pos. Piasecki w imieniu B. B. złożył 4 wnioski, któreby komisja miała zaproponować Sejmowi.

Pierwszy wniosek brzmi: Sejm uchwalić racy ustawy noszącej tytuł: »Ustawa, zmieniająca postanowienia ustawy z 17 marca 1921 z uwzględnieniem zmian i uzupełnień z dnia 2 sierpnia 1926, stosownie do postanowień ustępu 3. artykułu 125 Konstytucji z dnia 18 marca 1921«.

Wniosek drugi proponuje Sejmowi następującą uchwałę: »Sejm wyzwa posłów, którzy chcą wystąpić z wnioskami o zmianę Konstytucji, do zgłaszania ich w terminie dwutygodniowym w celu umożliwienia komisji konstytucyjnej szybkiego i planowego opracowania materiału«.

Wniosek trzeci proponuje, aby Sejm powziął uchwałę formalną nastę-

Teoretycznie radykalizm ruski nie przedstawia poważniejszej wartości; jest niezrównoważony, krzykliwy, pozabawiony kością ideową. W praktyce jednak jest zjawiskiem dość niebezpiecznym, a to dzięki wielkim funduszom agitacyjnym i ciemnocie mas chłopskich. Tam też najlepiej kwitnie, gdzie najciemniej. N.

poszczególnych pozycji, proponując pewne poprawki.

Po dyskusji w głosowaniu przyjęto dwa wnioski referenta o podwyższenie budżetu o 25.000 zł. na wyjazd posłów zagranicę na międzynarodowe posiedzenia i o 185.000 zł. na dokończenie budowy sali Senatu.

dzie Centralnym na wniosek posłów Pragera, Woźnickiego i Dąbskiego poczyniono szereg skreśleń, a mianowicie zmniejszono uposażenia o 204.881 zł., t. j. obniżono o 10 proc. w związku z redukcją personalu. Wydatki na podróże służbowe i przesiedlenia obniżono o 68.047 zł., wydatki biurowe o 58.113 zł., i t. d.

do Rządu, którego to zaufania klub mówcy nie ma.

Pos. Dąbski (Str. chł.) stwierdza, że klub jego będzie głosował przeciw funduszowi dyspozycyjnemu ze względu na to, że nie ma zaufania do całokształtu polityki Ministra Spraw Wewnętrznych.

Poseł Chrucki (Kl. ukr.) również wypowiada się przeciw przyznaniu funduszu dyspozycyjnego.

W głosowaniu przyjęto wniosek posłów: Pragera, Woźnickiego, Dąbskiego, Dzierżawskiego i Celewicza o skreślenie całego funduszu dyspozycyjnego w kwocie 6 milj. zł.

W dziale służby zdrowia ustanowiono rozdział »pomoc lekarska dla ubogiej ludności wiejskiej i miast« w wysokości 5,500.000 zł. Celem stworzenia tytułu prawnego poseł Dąbski zaproponował wniesienie przez Rząd odpowiedniej ustawy.

Na tem głosowanie zakończono. Następne posiedzenie odbędzie się jutro, przyczem omawiany będzie budżet Najw. Izby Kontroli.

pucej treści: »W myśl artykułu 18. regulaminu Sejmu wyznacza się komisji konstytucyjnej termin 3-miesięczny do przedłożenia sprawozdania o wniosku ustawodawczym, dotyczącym ustawy, zmieniającej ustawę Konstytucyjną z 17 marca 1921«.

Czwarty wniosek głosi, że komisja dzieląc poglądy na potrzebę przystąpienia do rewizji i dążąc do stworzenia odpowiednich przepisów ogólnych wnosi, aby Sejm przystąpił do rewizji Konstytucji i w tym celu uzupełnił odpowiednio regulamin Sejmu.

Po krótkiej dyskusji formalnej postanowiono dyskusję nad temi wnioskami odroczyć, aż członkowie komisji zaznajomią się z niemi dokładnie.

Warszawa, 29 listopada. (PAT.) Dziś, pod przewodnictwem pos. Zaleskiego odbyło się posiedzenie sejmowej komisji morskiej, na którym rozdzielono referaty projektu o zmianie ustawy o izbach morskich (referent poseł Barański) i ustawy o sprzedaży nieruchomości państwowej w Gdyni (referent poseł Zaleski).

## LOKAUT W NIEMCZECH TRWA DALEJ.

Berlin, 30 listopada. (PAT.) Zapowiedziane posiedzenie gabinetu z przedstawicielami przemysłowców i związków zawodowych przemysłu metalowego Nadrenji nie doszło do skutku. W ciągu dnia wczorajszego toczyły się rokowania z przemysłowcami metalowymi w Düsseldorfie, które mają na celu uzyskanie od przemysłowców zgody na poddanie sporu arbitrażowi jakiejś wybitnej osobistości. Jeżeliby przemysłowcy zgodzili się na takie pośrednictwo osoby postronnej i posiadającej wysoki autorytet w Niemczech, to można się spodziewać w dniu dzisiejszym dalszych rokowań w Berlinie.

W kołach politycznych wymieniani są jako ewentualni rozjemcy: prezydent trybunału Rzeszy Simon, b. centrowy minister pracy Braun i obecny minister spraw wewnętrznych Servering.

## DEKRET O POLSKIM SZKOLNICTWIE W NIEMCZECH.

Berlin, 29 listopada. (PAT.) »Vossische Zeitung« donosi, że rząd pruski przedłożył radzie państwa do zatwierdzenia projekt dekretu, regulującego sprawę szkolnictwa mniejszości polskiej w Prusach i nowelę do dekretu regulującego sprawę szkolnictwa mniejszości duńskiej. Dekret ten zapowiedziany już w kwietniu b. r. przewiduje, że specjalne prawa mniejszości nie będą ograniczone do poszczególnych okręgów lokalnych, lecz że obowiązywać będą na całym obszarze państwa pruskiego.

Dekret przewiduje dalej nieograniczone prawo tworzenia prywatnych szkół mniejszościowych, w razie zaś jeżeli frekwencja w tych szkołach użyłska odpowiednią wysokość, zapowiada przekształcenie tych szkół prywatnych na szkoły państwowe. Dekret przyznaje szkołom prywatnym prawo angażowania na kierowników szkół sił nauczycielskich, które odpowiednie kwalifikacje uzyskały w szkolnictwie w Polsce.

## O POROZUMIENIE MORSKIE AMERYKAŃSKO-ANGIELSKIE.

Wiedeń, 30 listopada. (PAT.) Dzienniki donoszą z Nowego Jorku, że przewodniczący komisji flotowej Britten, wystosował z własnej inicjatywy do premiera angielskiego Baldwina telegram, w którym proponuje mu odbycie wspólnego posiedzenia, mającego się zająć kwestją równości na morzu pomiędzy Anglią a Stanami Zjednoczonymi. Wiadomość o tym projekcie wywołała w amerykańskich kołach rządowych wielkie oburzenie.

## KRÓL JERZY.

Londyn, 30 listopada. (ATE.) Wydany dziś rano biuletyn lekarski stwierdza, że król Jerzy spędził spokojną, ale bezsenność noc. Stan ogólny bez zmian. Dwór królewski otrzymuje siłą depeesz z zapytaniem o stan zdrowia króla.

## WIELKA KRADZIEŻ.

Berlin, 29 listopada. (PAT.) W środę dokonano w jednym z największych sklepów jubilerskich w centrum Berlina sensacyjnej kradzieży 28 pierścionków platynowych z brylantami wartości około pół miliona marek. Złodzieje, wyglądający na Amerykanów lub ich tylko udający, kupili w sklepie złotą szpilkę do krawatu, wyciągając przy tej sposobności z witryny całe pudełeczko z kolekcją pierścieni. Władze policyjne dotychczas nie wpadły na ślad złodzieji.

## TRZĘSIENIE ZIEMI W HISZPANII.

Londyn, 29 listopada. (AW.) Donoszą tu z Barcelony, iż w dniu wczorajszym dało się odczuć tam silne trzęsienie ziemi. W wioskach Masrou i Mataro wszystkie budynki zostały zniszczone. Według otrzymanych dotychczas wiadomości strat w ludziach do tej pory nie zanotowano.



## Z Rady Przybocznej.

Kom. Rządu prof. Nadolski zakomunikował Radzie mianowanie przez Województwo prof. Obmińskiego zastępcą Komisarza Rządu. Następnie zdał sprawę z konferencji z Izba skarbową w sprawie załatwienia rekursów w splatach podatków od realności oraz od gruntów niezabudowanych. Rekursy w sprawie podatku państwowego od nieruchomości będą w przyspieszonym tempie załatwiane. Izba skarbową przyrzeka utworzyć osobny oddział w celu szybkiego załatwienia tych spraw. Na razie pozostaje jedynie indywidualne traktowanie podań o rozłożenie opłat na raty do 500 zł. przez Magistrat, przy wyższych zaś sumach przez Izbę skarbową. Dalszych proponowanych przez Magistrat ulg, Izba skarbową ze względów formalnych i przepisów ustawowych, przyznać nie mogła.

W sprawie podatku od niezabudowanych placów okazało się po zbadaniu przez Komisarza Rządu, że wymiar oparty był na błędnych wykazach katastralnych tych gruntów, dziś już bardzo zmienionych. Wobec tego, Magistrat będzie wstrzymywał egzekucję tego podatku aż do załatwienia odwołań w wypadkach, gdzie rekurs wykaże pomyłkę. Zarazem zarządzono ponowne zbadanie przez Wydział III. stanu faktycznego gruntów niezabudowanych, aby uzyskać należyte materiały podstawowe. W razie stwierdzenia pomyłek w wymiarze tego podatku, Magistrat zarządzi sprostowanie wymiaru, w przeciwnym razie przedstawiać będzie rekursy Urzędowi Wojewódzkiemu do rozstrzygnięcia.

Dyr. Suesser przedstawił sprawę subwencji, uchwalonej na ostatnim posiedzeniu dla Centralnego Komitetu opieki nad sierotami żydowskimi, wywodząc, że kwota 1.000 zł., przyznana tą subwencją, nie stoi w żadnym stosunku do potrzeb 9 instytucji, zakładów i ochronek, opiekujących się dziesiątką żydowską, poczem postawił wniosek nagły, aby sprawę tę odesłać do Komisji opieki społecznej do ponownego rozpatrzenia. W sprawie tej wywiązała się dłuższa dyskusja. Wyjaśnić udzielali: Kom. Rządu Nadolski i wicekom. Frankowski, którzy zaznaczyli, że uznają niedostateczność przyznanej

subwencji, jednak w obecnych warunkach budżetowych nie ma Magistrat większych kwot na ten cel do rozporządzenia. Wicekom. Frankowski zaznaczył, że dąży do postawienia miejscowej opieki nad dziećmi na należytych poziomach, bez czynienia jakichkolwiek różnic narodowościowych lub wyznaniowych.

Po dyskusji uchwalono wniosek dyr. Suessera z tem, że sprawa winna przyjść ponownie pod obrady plenum najwyżej do dni czternastu.

R. Bilbel domagał się zniesienia obowiązku ujawniania cen przez kupców, a zanim to nastąpi, liberalniejsze stanowiska Magistratu w tej mierze.

R. Ks. Szydelski wniósł interpelację w sprawie zwalniania ze służby djetarjuszy M. Z. E. Mówca przedstawił, iż równocześnie z temi zwolnieniami, zatrudnia się szereg osób w godzinach popołudniowych. Mówca protestuje przeciw takiemu pozbawianiu chleba funkcjonariuszy M. Z. E., zwłaszcza teraz, w porze zimowej.

Kom. Rządu Nadolski oświadczył, że zbada tę sprawę.

Prof. Kozłowski referował sprawę uchwalonego przez Magistrat projektu uczczenia 10-lecia Niepodległości Państwa Polskiego przez budowę Zakładu dla dzieci społecznych i niedorozwiniętych umysłowo. Zakład ten ma być zbudowany na skrzyżowaniu ul. św. Zofji i Pułaskiego. W dalszym ciągu referent przedstawił wniosek, aby jako pierwszą ratę na ten cel wstawić do budżetu kwotę 200.000 zł. i polecić Wydziałowi III. wygotowanie planów i kosztorysów. Wniosek ten przyjęto przez aklamację.

Z porządku dziennego załatwiono szereg drugich uchwał, poczem ze spraw nowych uchwalono: zakupić pas gruntu na rozszerzenie ulicy Potockiego po 6 zł. za sążeń kw. za łączną kwotę 894 zł. (ref. inż. Kolbuszowski), zakupić pas gruntu na rozszerzenie ulicy bocznej Częstochowskiej, oraz zwolnić b. właścicieli gruntów, zakupionych przez gminę na regulację ulicy Pełtewnej od opłat na urządzenie drogi, gazociągów i wodociągów.

Dr. Brzeski referował sprawę projektowanego przez Rząd objęcia w swoje ręce komunikacji lotniczej. Mi-

nisterstwo komunikacji zwróciło się do samorządów wielkich miast o utworzenie w tym celu spółki państwo-samorządowej »Lot«.

Na wniosek referenta powzięto w tej sprawie następującą uchwałę:

Rada Przyboczna gm. m. Lwowa uchwała nie przystępować do przedsięwzięcia państwowo - samorządowego dla komunikacji lotniczej w Polsce z powodu niemożności pokrycia udziału i subwencji, wyrażających się w bardzo wysokich kwotach oraz z powodu zamierzonego przez Min. komunikacji zniesienia niezmiernie ważnej linii lotniczej Kraków-Lwów.

Z referatu dra Wassera uchwalono zaciągnąć w Banku Gospodarstwa Krajowego na budowę domu przy ul. Arciszewskiego 1,357.700 zł. pożyczki.

\*

Komisja teatralna obradowała nad sprawą repertuaru Teatru miejskiego na najbliższy miesiąc. Skreślono z projektu repertuaru sztukę »Błękitny ptak« Maeterlincka. Prośbę pracowników technicznych o podwyżkę plac odrzucono. Komisja zezwoliła na przyjazd do Lwowa na jeden występ w Teatrze Wielkim europejskiego baletu »Bodenwieser«, zakontraktowanego przez biuro Tuerka w porozumieniu z dyrekcją Teatru.

\*

Z Komisji technicznej. Na odbytem wczoraj posiedzeniu Komisji technicznej powzięto następujące uchwały: Celem osiągnięcia estetycznego wyglądu miasta, uchwalono, aby przy przebudowie fasad domów, wszystkie plany odsyłane były do wydziału architektury miasta, celem zaopiniowania. Postanowiono dalej popierać reklamę świetlną oraz przystąpić do założenia miejskiej poradni budowlanej dla ludności niezamożnej, budującej na peryferjach miasta. Dalej uchwalono na wniosek dyr. Tęczarowskiego, że z powodu małej ilości gruntów, jakimi miasto rozporządza, odtąd dalsze podania o darowizny lub odsprzedaż gruntów nie będą uwzględniane. Nakoniec uchwalono zaniechać walki z wywieszkami sklepowymi oraz oświetlić »grzybki policyjne« w porze nocnej, celem uniknięcia ewentualnych wypadków.

## Sprawy docentów najwyższych uczelni państwowych.

W dniach 2 i 3 listopada b. r. obradował w Warszawie Zjazd delegatów docentów Wydziału filozoficznego wszystkich polskich uniwersytetów w obecności rektora prof. dr. Gustawa Przychockiego i dziekana prof. dr. Marcelego Handelsmanna. Przedmiotem wielogodzinnych, bardzo gruntownych i wszechstronnych obrad było omówienie doli docentów i związanych z tem postulatów. Streszczają się one w żądaniach następujących:

1. 50 proc. niższa normalnej liczby godzin zajęć dla tych docentów, którzy są profesorami szkół średnich lub urzędnikami państwowymi. (Powyższa niższa była czemś normalnym w czasach przedwojennych w państwach zachodnich).

2. Wynagradzanie za wykłady zleczone przez 12 miesięcy a nie — jak dotąd — przez miesiące 9. (To ostatnie pozostaje w sprzeczności z obowiązującą ustawą o wynagradzaniu kontraktowych pracowników umysłowych).

3. Wyrównanie wynagrodzenia za wykłady zleczone przez przyznanie dodatku 10 proc. i 15-procentowego.

4. Przyznanie 50 proc. niżki kolejowej tym docentom, którzy nie są urzędnikami państwowymi.

5. Mianowanie docentów członkami Komisji egzaminacyjnej. (Sprawę tę większość uniwersytetów załatwiła pozytywnie).

Omówienie powyższych zagadnień poprzedził szereg gruntownie opracowanych referatów, które sprawy docentów ujęły na szerokim tle porównawczem.

Obecność najwyższych reprezentantów Uniwersytetu daje rękojmię, iż postulaty powyższe, które będą przedmiotem obrad najbliższej konferencji rektorów najwyższych uczelni, zostaną w najbliższej przyszłości zrealizowane.

## POPIERAJCIE

L. O. P. P.

## VITALES.

### Wojna o „Dzikuskę“.

Sensacją dnia w Warszawie jest obecnie nader aktualna kwestja, dłaczego książka p. Ireny Zarzyckiej p. t. »Dzikuska« osiągnęła ogromne powodzenie w kołach czytelnicy. Rozeszła się w krótkim czasie w 50 tysiącach egzemplarzy, gdy tymczasem utwory najwybitniejszych dzisiaj autorów wychodzą najwyżej w 5 tysiącach, a długo muszą czekać na »drugie wydanie«.

Powieść p. Zarzyckiej jest powieścią, nie wyrastającą nad poziom przeciętnych, staromodnych, tanim sentymentalizmem przesyconych, powieści, a jednak rozchwytała ją tak szybko.

Zadrżał w posadach »Klub Artystyczny« w Warszawie, odbył się na ten temat wieczór dyskusyjny, wyrażono oburzenie, że »Dzikuska« idzie lepiej, niż Żeromski, Goethe czy Kaden.

Na łamach prasy stołecznej odbiły się echa tej dyskusji w osobnych artykułach, zaprawionych często ironją i złośliwością, ale niepozabawionych słusznymi uwag.

P. Jan Dąbrowski oświadcza w »Robotniku«, że poprostu nie ma się czemu dziwić. Przecież nie dziwi się żaden muzyk, że nie wszyscy zachwycają się Strawińskim, Skrjabinem i Debussy'm ale są także tacy, którzy z umiłowaniem i zachwytem śpiewają »Titinę«. Nie oburza to żadnego malarza, że prawdziwe dzieła sztuki znajdują nabywców tylko w ścisłych kołach miłośników i znawców, a szerokie sfery miejskie i wiejskie zadowolają się

oleodrukami, litografiami czy nawet obrazami Świętych, kupowanymi na jarmarku. Krytyk zauważa słusznie, że istnieją różne skale odczuwania i smaku, różne gatunki konsumentów i odbiorców, i nie wszystkim odpowiada — jedno i to samo.

A »Widz« pisze na ten temat w »Epocie«: »Nie można tak stawiać kwestji: Żeromski czy Zarzycka, Reymont czy Szpyrkówna, Prus czy Marczyński? Równie zabawne i niepotrzebne byłyby pytania: Szekspir czy Kiedrzyński albo Wyspiański czy Grubiński? Zajmowanie się takimi pytaniami, to tylko przysparzanie sobie zmartwień. W każdej epoce żyją wszystkie epoki minionie, wszystkie odmiany psychiki ludzkiej, wszystkie poziomy duchowe, wszystkie smaki i upodobania, zaspokajane również przez literaturę różnych gatunków. Nie można potępiać żadnych utworów z tego powodu, że podobają się większości. Różni ludzie, różni konsumenci żyją na świecie: dzisiejsi, wczorajsi i przedwczorajsi«.

Nie dla wszystkich stworzony jest Żeromski lub t. zw. szczyty dzisiejszej belletrystyki polskiej. Są, będą i muszą być tacy, co woła Zarzycką i Mniszkównę, Marczyńskiego i innych. Przecież i dawniej, mało któremu autorowi polskiemu dane było dotrzeć do szerokich mas czytelnicy i zdobyć sobie wielką popularność. Przecież i Sienkiewicz dotarł tam tylko przez swoją »Trylogię«, i po części »Krzyżaków«, a już »Quo Vadis« było bardziej czytane zagranicą niż w Polsce. A Prus, Dygasiński, Reymont, Żeromski, Sieroszewski, Strug — czy potrafili tak bardzo przeniknąć w masę?

Nie! Mieli oni i mają ogromne koła swoich czytelników, ale nie w tych kregach, które czytają Mniszkównę, Zarzycką czy Pawła Staškę. Nie ma więc o co wrywać sobie włosów z głowy...

Alc jest, zdaniem krytyków prasy stołecznej, także odwrotna strona medalu. P. Jan Dąbrowski zarzuca naszej literaturze ostatnich lat, że odcięła się, odseparowała zbyt od społeczeństwa, że nastąpiło rozerwanie łączności między tą literaturą a życiem; »społeczeństwo przestało współtworzyć literaturę i szukać w niej wyrazu dla spraw, które nurtują w jego życiu i domagają się wyrazu«. Literatura nasza stała się — jak niegdyś literatura renesansowa — arystokratyczną, cieplarnianą, podzieliła się na koła i kółka literackie, kluby, związki i koterje, na zwalczające się pisma i tygodniki, zamknęła się w swoim światku, w zakresie jego pojęć; związyło się tylko ciągle eksperymentowanie, poszukiwanie dziwactw formy, odbijanie w sobie »specjalności« i »ultranowoczesności« zagranicznej. Eksperymentuje belletrystyka, eksperymentuje teatr. Literaci stają się też w znacznej mierze zawodowcami, walczącymi (zresztą słusznie) o subsydia, pensje i emerytury.

Wobec życia — pisze »Epoka« — zajmują stanowisko abnegacyjne. Powiadają, że w życiu współczesności brak idei, któreby mogły zapładniać literaturę. »Co do tego braku — idei — odpowiada »Widz« — to nieprawda. Napięcie ideowości współczesnego świata tak jest potężne, że podobnych momentów niewiele znajdziemy w dziejach ludzkości. Tak samo w Polsce

silnie pracują motory idei«. Tylko literatura (z małymi wyjątkami!) nie dosięgła wyżyn, na jakie wznosi się życie w pewnych dziedzinach ducha. »Błąd popełnia, kto sądzi, że czego niema w najnowszych powieściach, tego niema w życiu. Tak źle, tak ubogo nie jest«.

Ze stanowiska społecznego padają tedy gromy na naszą współczesną literaturę. »Samaś sobie winna, zamknęłaś się w złocie kole swoich eksperymentów, wiecznie tych samych tematów, osobliwości formalnych; piszesz dla snobów z »Małej Ziemiańskiej«, nie masz czucia ze społeczeństwem, z żywym życiem, więc nie dziw się potem, że cię nie czytają masy i idą do Mniszkówny i Zarzyckiej«.

Społeczeństwo się zdemokratyzowało i wzrósł znacznie ruch czytelnicy, ale szerokie masy społeczeństwa, ten przeciętny człowiek polski, stanowiący ogromny blok narodu, potrzebuje lektury przystępnej, przemawiającej do niego jego słowem, jego zakresem pojęć, jego skalą uczuciowości i wyobraźni. Przeczytał dawne, znane rzeczy, pragnie pochwalić się »nowością«, łaknie wreszcie naprawdę czegoś nowego, związanego z nim, z jego życiem, — a że nic takiego nie daje mu czołowi pisarze, chwyta za książkę Zarzyckiej i Staški.

Jakież środki zaradcze wskazują na te niedomagania wspomniani krytycy? Jak ochronić szerokie masy czytelnicy od małowartościowej czy bezwartościowej zgoła literatury?

Trzeba dać tym masom dobrą literaturę popularną. Innej drogi niema. Krytyk z »Epoki« radzi tutaj nawrócić do literatury dawniej-



## KRONIKA

LISTOPAD

30

PIĄTEK

KALENDARZ

Rz.-kat. Andrzeja

Gr.-kat. Hryhorja

Wschód słońca g 7 m 20  
Zachód " " 15 " 29  
Długość dnia g 8 m 13

## LWOWSKA

## TEATR WIELKI.

Piątek, 30 listopada, o godz. 7.30 „Moralność pani Dulskiej”. Jubileusz 30-letniej pracy p. Rowińskiej.

Sobota, 1 grudnia, o godz. 3-ciej: „Dziady”, przedst. dla młodzieży.

Sobota, 1 grudnia, o godz. 7.30: „Tajemnicza Dama”.

Niedziela, 2 grudnia, o godz. 3.30 popoł.: „Księżniczka Czardasza”.

Niedziela, 2 grudnia, o godz. 7.30 wiecz.: „Moralność pani Dulskiej”.

Poniedziałek, 3 grudnia, o godz. 7.30: „Cyganeria”. — 50% zniżki.

## TEATR MAŁY.

Piątek, dnia 30 b. m., godz. 7.30 wiecz.: „Carewicz”. Gościnny występ Malickiej i Węgierki.

Sobota, 1 grudnia, godz. 3.30 popoł.: „Powrót do grzechu”. Gościnny występ Malickiej i Węgierki. Ceny zniżone.

Sobota, 1 grudnia, godz. 7.30 wiecz.: „Carewicz”. Przedostatni występ Malickiej i Węgierki.

Niedziela, 2 grudnia, godz. 4 popoł.: „Carewicz”. Występ Malickiej i Węgierki.

Niedziela, 2 grudnia, godz. 7.30 wiecz.: „Carewicz”. Pożegnalny występ Malickiej i Węgierki.

## POLSKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE.

Niedziela, 2 grudnia: Koncert Symfoniczny z dzieł L. Beethovena.

Repertuar Biura Koncertowego M. Tuerka.

Poniedziałek, 3 grudnia: Juan de Manéna, skrzypek (Madryd).

Piątek, 7 grudnia: Egon Petri, Pianista. 10660-2

Z muzyki. III Koncert symfoniczny Polskiego Towarzystwa Muzycznego pod dykcją dra Adama Soltysa odbędzie się w niedzielę, 2 grudnia o godzinie 12 w południe. Program obejmuje monumentalne dzieło orkiestralne Beethovena V. Symfonię oraz koncert potrójny („Trippelkonzert”), który wykonany będzie z tow. orkiestry przez Trio wiedeńskie: M. Tauschky (fortepian), Fr.

szej i tę popularyzować, publikować w tanich wydaniach. Jeśli dzisiaj czyta się szeroko, w takich niedrogich wydaniach, Wiktora Hugo, Dumasa i Tolstoja, — to będzie się czytać także Sienkiewicza, Prusa, Dygasińskiego, Orzeszkową itd. P. Dąbrowski doradza inną drogę: Niechaj nasi wybitni i czołowi pisarze wezmą się sami do popularnej literatury, niech nie gardzą »profanum vulgus«, niech się nie boją »pokalać śnieżno-białych szat« swego »kapłaństwa sztuki«. Jeśli mogą pisać dobrze płatne skecze dla kabaretów, płaskie komedje kasowe i scenajusze dla kinoteatrów, to nie przyniesie im bynajmniej ujmy napisanie dobrej, popularnej powieści, opowiadania czy sztuki teatralnej dla szerszego mas. W przeciwnym wypadku, społeczeństwo szerokie będzie się dalej karmić lichymi przekładami obcej tandety albo takimi »dziełami«, które potem potępia »Klub Artystyczny«, gdy się rozejdą w 50 tysiącach egzemplarzy.

Uwagi wymienionych krytyków warszawskich są niewątpliwie przyostre i dobrze wymieszane z solą i żółcią. Ale mimo to, tkwi w nich grube ziarno prawdy.

Nie ulega wątpliwości, że nastąpił już dość dawno rozbrat między współczesną literaturą naszą a szerokimi warstwami przeciętnych czytelników, i że się nad usunięciem tego rozbratu wcale prawie nie pracuje.

Magia nieprzystępnych dla ogółu idei, pojęć i słów odcięta literaturą od społeczeństwa. Dawniej pisano nietylko belletrystykę »dla wszystkich«, ale i dzieła naukowe (czy naukowo-popularne), zrozumiałe dla wszystkich. Dziś ani belletrysta, ani uczone nie chce (często nie umie) pisać dla sfer

Lilienthal (skrzypce) i B. Bereźnicki (wolonczela).

Koncert słynnego wirtuoza - skrzypka hiszpańskiego Juana de Manéna, odbędzie się w poniedziałek, 3 grudnia. Akompaniuje Dr. Edward Steinberger.

Egon Petri, jeden z najznakomitszych pianistów współczesnych grać będzie we Lwowie w piątek, 7 grudnia.

## REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Wiera Mircewa”.

AVENUE: „Świat w płomieniach”.

CHIMERA: „Alraune”.

FATAMORGANA: „Niedola upadłych dziewcząt”.

GRAZYNA: „Czarny pirat”.

CASINO: „Niepotrzebny człowiek”.

COLOSSEUM: „Strażnica cnoty”.

KOPERNIK: „Brudne pieniądze”.

LEW: „Kobieta to grzech”.

LUNA: Eddie Polo.

MARYSIENKA: „Brudne pieniądze”.

OAZA: „Gwiazda New-Yorku”, „Hipek i Lopek u ludożerców”.

PALACE: „Gwiazda Tawerny”.

PASAZ: „Walka o szmaragd”.

UCIECHA: „Księżę krwi”.

Wystawa Gwiazdkowa. Miejskie Muzeum przemysłu artystycznego we Lwowie (Hetmańska 20) uwiadamia, że otwarcie „Wystawy Gwiazdkowej”, połączonej ze sprzedażą, przy współudziale Krajowego Patronatu, odbędzie się dnia 2 grudnia 1928 o godz. 11 przedpołudniem.

Sztuka rokoka. W sobotę, 1 grudnia br., o godz. 6 wieczorem, w sali Miejskiego Muzeum przemysłu artyst. (Hetmańska 20) wygłosi p. H. Cieśla na powyższy temat wykład, ilustrowany obrazami świetlnymi. — Wstęp 20 gr.

Uczczenie rocznic listopadowych. Staraniem Kół dzielnicowych Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet odbędą się w niedzielę dnia 2 grudnia w lokalu Związku Podoficerów Rezerwy przy ul. Długosza l. 20 o godz. 6-tej wiecz. i w lokalu Związku Strzeleckiego przy ul. Zielonej l. 7 o godz. 6-tej wieczory muzyczno-wokalne z udziałem sił artystycznych Teatru Wielkiego, celem uczczenia rocznic listopadowych.

Dziesięciolecie zjednoczenia Jugosłowjan uczeni Liga polsko-jugosłowiańska we Lwowie uroczystym obchodem w dniu 1 grudnia br. o godz. 7 wiecz. w sali Instytutu Technologicznego przy ul. Bourlarda 5. Nie wątpimy, iż społeczeństwo lwowskie weźmie w tem święcie tłumny udział.

rozleglejszych. Mści się to na ogólnym poziomie kultury umysłowej i oświaty narodu, mści się także na pisarzach samych.

I jeszcze jedno. Panuje oburzenie, że szerokie warstwy idą na trywialny sentyment, uczuciowość (czy nawet na moralizowanie) Mniszkówien, Zarzyckich, czy — jak ktoś inny wymienia — Wierzińskich i Maciejowskich. A właśnie że idą, bo im się tak podoba, bo to może właśnie odpowiada psychice szerszych sfer przeciętnych Polaków, bo może właśnie czują potrzebę tego sentymentu, tej uczuciowości i t. d. na podstawie prawa kontrastu z dzisiejszym życiem, które pognębiło sentyment, a wyniosło na wierzch intelekt, instynkt i seksus? Jak się im nie daje sentymentu w lepszym gatunku, to kupują go na jarmarku czy w sklepiku. Dał go Kaden w wyborowym gatunku w »Mieście mojej matki«, to powieść jego jest i będzie rozchwytywana. Dał go Goetel czy Choynowski w swoich niektórych rzeczach — to również nie mogą chyba narzekać na niepowodzenie.

Masa ma swoje odczucie życia, przez nią płyną nieraz idące dopiero zmiany; szary, przeciętny czytelnik wystawia także swoje postulaty. Literatura winna te postulaty, często niedowracalne, znać i brać je pod uwagę; nie o to idzie, aby schlebiać masie, iść po linii najmniejszego oporu, ale trzeba mieć otwarte oczy, badać, naprostowywać, kierować, wychowywać; naturalnie, zawsze zgodnie z charakterem psychiki wychowywanego.

Wtedy nie będzie nieporozumień, protestów, ani 50 tysięcy nakładu tej Bogu ducha winnej »Dzikuski«!...

Delegacja kupców lwowskich do Warszawy. Stowarzyszenie Kupców Lwowskich we Lwowie wysłało na Zjazd kupiecki do Warszawy jako delegatów wiceprezesa swego p. Bernarda Połonieckiego i p. Edwarda Dziekana, szefa sekcji drobnego kupiectwa, właściciela trafiki. Z ramienia Stowarzyszenia lwowskiego kupców żydowskich wyjeżdżają pp. prezes Ignacy Jaeger, wiceprezes Natan Weinreb, sekretarze inż. Henryk Feuerstein i H. Schleyen oraz dyr. Stowarzyszenia H. Feingold. — Kongregacja Kupiecka wydelegowała pp.: Stanisława Kistryna, kupca, Stanisława Gorgolewskiego, przemysłowca i kupca oraz p. Bogdana Bohosiewicza, właściciela sklepu z perfumami.

Słuszną karą. W aresztach policyjnych osadzony został woźnica Ostrowski za bestialskie zżękanie się nad koźmi.

Gorsząca awantura. W godzinach wieczornych doszło obok hotelu George'a do gorszącej awantury między trzema korporantami ruskimi i trzema korporantami polskimi, którzy Rusinom postrącali z głowy »mazepinki«. Całą kompanję zaprowadzono do komisariatu policji, gdzie spisano protokół. Epilog zajścia rozegra się w III sekcji.

Tajemnicza kradzież. Z mieszkania ordynatowej Czarkowskiej-Golejewskiej, zamieszkałej przy ul. Nabelaka, zniknął w biały dzień sznur pięknych pereł wartości 6000 zł. Do służby swej ma p. ordynatowa pełne zaufanie, w mieszkaniu nie było absolutnie nikogo obcego, stąd więc i kradzież dokonana tem większe budzi zaciekanie.

## STOLECZNA

Wiceprezydent miasta dr. Bogucki wystąpił do Magistratu z wnioskiem, aby Rada miejska zwróciła się do Ministerstwa Oświaty o utworzenie przy Uniwersytecie warszawskim katedry higieny społecznej. Magistrat, który przebudowę i rozszerza obecnie M. Instytut Higieniczny, mógłby zaofiarować na ten cel swoje pracownie, co zmniejszyłoby znacznie odpowiednie koszty.

Zjazd prezesów dyrekcji kolejowych. Dnia 28 b. m. odbył się pod przewodnictwem p. Ministra Komunikacji Zjazd prezesów wszystkich dyrekcji kolei państwowych w sprawie aktualnych zagadnień kolejowych, za-

równy z dziedziny technicznej, jak i ruchowej.

Uczony rosyjski, członek Akademii Nauk i dyrektor Instytutu fizycznego w Moskwie, prof. W. Łazarew, na zaproszenie Uniwersytetu warszawskiego wygłosi w dniu 30 b. m. odczyt na temat: »Prace biofizyczne i geofizyczne Instytutu fizycznego w Moskwie«.

Krematorja w Polsce. Nowo opracowany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych projekt ustawy o grzebaniu zmarłych przewiduje specjalne przepisy o spalaniu ciał. Ustawa przyjmuje wprawdzie sposób grzebania zmarłych w ziemi za zasadniczy, jednakże dopuszczalne będą odchylenia od tej zasady. Palenie ciał zmarłych będzie dopuszczalne w wypadku określenia tego sposobu w dokumencie ostatniej woli za zezwoleniem władz administracyjnych i sądowych w osobie prokuratora. Specjalne rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wewn. określi sprawę budowy pieców krematoryjnych i przechowywania urn z popiołami nieboszczyków. Poza tem przewidziane jest odchylenie od zasady grzebania w ziemi w wypadku śmierci na okrętach pod banderą polską. W tych wypadkach dokonywane może być zatapianie zwłok w morzu.

## KRAJOWA

Katowice. Wyrok Sądu Apelacyjnego w sprawie Komory cieszyńskiej spodziewany jest za 2 tygodnie. Wyrok doręczony będzie stronom na piśmie.

Poznań. Synod Kościoła ewangelickiego. Przez dwa dni obradował w Poznaniu nadzwyczajny Synod Kościoła ewangelicko-unijnego celem uchwalenia statutu tego Kościoła. Wybrano komisję, która ma się zająć szczegółowym opracowaniem statutu i przedłożyć go w połowie stycznia, gdy Synod zostanie zwołany na dalsze obrady.

## ZAGRANICZNA

Moskwa. Powódź w Odessie. Z powodu wielkich burz na Morzu Czarnem zalana została część Odessy oraz szereg okolicznych miejscowości. Mieszkańcy chronią się na dachy domów.

## Wielkie dzieło zbiorowej woli Narodu.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Poznaniu zjazd dziennikarzy, mający na celu zapoznanie się z pracami, dokonanymi przez Powszechną Wystawę Krajową w ciągu roku, od dnia ostatniej konferencji prasowej, która odbyła się w listopadzie 1927 roku. Na zjazd przybyło do Poznania 134 dziennikarzy, reprezentujących wszystkie niemal poważne organy prasy stołecznej i prowincjonalnej. Z wycieczką dziennikarzy warszawskich przybył radca Jackowski, przedstawiciel Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Lwów nie został o niej zawiadomiony, o czem ze zdziwieniem mówiono na ostatnim posiedzeniu zarządu Syndykatu.

W południe rozpoczęła się w sali Rady Miejskiej w Ratuszu konferencja, którą zagał prezydent miasta p. Cyryl Ratajski.

Po nim zabrał głos naczelny dyrektor P. W. K., p. Wachowiak.

»Teren P. W. K. zajmuje przestrzeń 600.000 m<sup>2</sup>. Dla zrównania terenu przeniesić trzeba było około 150.000 m<sup>3</sup> ziemi. Ogólna powierzchnia zbudowanych dla P. W. K. gmachów wynosi dotąd 136.600 m<sup>2</sup>. A w tem są gmachy wykonane w żelbetonie i w cegle. 80 proc. robót budowlanych ukończono. Terminarże nigdzie prawie nie są przekroczone.

Położono 15 km kabla, 11 km rur kanalizacyjnych, zużyto 3.850 m<sup>3</sup> drzewa i w administracji samej Wystawy blisko 10.000.000 sztuk cegły, 20 wagonów żelaza, 1.950 m<sup>3</sup> wapna białego, 4.000 m<sup>3</sup> żwiru i około 250 wagonów żużla. Do tego dochodzi niezwykle

wysiłek administracji miejskiej, która skończyła kilka kilometrów dróg, Poznańskiej Kolei Elektrycznej, Straży ogniowej i służby bezpieczeństwa, wreszcie Poznańskiej Dyrekcji kolejowej, która przystąpiła do przebudowy dworca głównego i budowy nowego na cele wystawowe.

Najtrudniejszym był problem finansowy. Po mozolnych przygotowaniach, ustalono przy pomocy delegata Ministerstwa Skarbu, budżet samej Wystawy na 15.000.000 zł. Budżet ten — jak dotąd — okazał się zupełnie realny.

Wystawa może mieć deficyt. Deficyt ten będzie minimalny, skoro zważymy, że gros budynków jest wykończony i zapłacony.

Będziemy regulować podaż artykułów pierwszej potrzeby tak, że będzie ich w mieście podostatkim i w takiej obfitości, iż ceny zostaną utrzymane na poziomie normalnym.

Już od 1 lipca b. r. powołano do życia Miejskie Biuro Kwaterunkowe, udotowane sumą 3.000.000 zł. Biuro to przygotować musi conajmniej 25.000 kwater dziennie.

Zarząd w głębokiej trosce o dobro Wystawy kilkakrotnie zapomoczą prasę apelował do wystawców i podkreślał, że punktualność i akuratność, to podstawowy warunek udania się Wystawy.

Już dziś można stwierdzić, że Wystawa wpłynie na bilans płatniczy, podniesie konsum wewnętrzną, spotęguje produkcję, wzmoże eksport. A ponadto ma ona przecież cel ideowy.



## NAUKA — LITERATURA — SZTUKA.

Polskie Towarzystwo Historyczne obchodzi Dziesięciolecie Odrodzenia Państwa. Na posiedzeniu Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Historycznego, które odbyło się we Lwowie dnia 24 listopada 1928 r. zapadła uchwała, która niewątpliwie zainteresuje szerokie sfery naszej inteligencji. Uchwalono mianowicie celem trwałego uczczenia »Dziesięciolecia Odrodzenia Państwa« podjąć wydawnictwo »Słownika Biograficznego okresu pracy i walk o niepodległość Polski«. Wydawnictwo to ściśle naukowe obejmuje czasy mniej więcej od połowy XVIII wieku po rok 1918. W tomach co najmniej dwunastu mieścić będzie biografie działaczy walk o niepodległość pracowników na polu cywilizacji polskiej.

Równocześnie Zarząd Główny postanowił zwołać posiedzenie »Stałej Delegacji Zjazdów Historyków Polskich« a to celem wykonania uchwały ostatniego poznańskiego Zjazdu polecającej w rocznicę listopadową w roku 1929 zwołać do Warszawy Piąty Połączony Zjazd Historyków Polskich.

Muzeum Dostojewskiego w Moskwie. Projekt zorganizowania w Moskwie stałego muzeum Dostojewskiego wysunięty został już w roku 1921, Rosja obchodziła uroczyste rocznicę urodzin znakomitego pisarza. Z powodu trudnych warunków mieszkaniowych nie można było w tym czasie opróżnić na ten cel odpowiedniego lokalu, wobec czego z realizacji planu tego trzeba było zrezygnować. Myśl założenia muzeum Dostojewskiego ożyła ponownie kilka miesięcy temu i tym razem doczekała się skutecznego urzeczywistnienia: dnia 11 listopada r. b. odbyło się w Moskwie uroczyste otwarcie nowego muzeum Dostojewskiego.

Muzeum Dostojewskiego umiesz-

czony jest w mieszkaniu, w którym Dostojewski mieszkał, jako dziecko. W dwóch skromnych pokojkach, wymalowanych według wiadomości, pochodzących z czasów dzieciństwa Dostojewskiego, jeden na żółto, drugi — na biało, porozwieszano podobizny krewnych i przyjaciół Dostojewskiego, a pod szkłem na specjalnych stołach umieszczono cały szereg rękopisów znakomitego pisarza, między innymi, dwa listy, pisane do brata z twierdzy Petropawłowskiej. W szafach wystawione są pierwsze utwory Dostojewskiego, jak również numery czasopism, których Dostojewski był współpracownikiem. Z urzędzenia mieszkania rodziny Dostojewskiego nic się nie zachowało, prawdopodobnie dlatego, że, jak to przyznał brat Dostojewskiego, »urządzenie mieszkania było tak skromne, że nie się zachować nie mogło«.

**Amerykański Teatr Szkolny w Paryżu.** W celu zacieśnienia węzłów kulturalnych między Francją a Stanami Zjednoczonymi, powstała w środowiskach artystycznych francuskich myśl stworzenia w Paryżu rodzaju teatru szkolnego dla młodych Amerykanów, studujących we Francji sztukę dramatyczną. Inicjatorem tego teatru, w którym młodzi artyści amerykańscy mogliby zapoznać się praktycznie z metodami sztuki dramatycznej francuskiej i przejąć jej tradycje, jest p. Georges Ricou, dyrektor Opera Comique.

**Ostatnie dzieło Sudermana.** Ostatnią sztuką, jaką napisał zmarły w tych dniach wybitny niemiecki dramaturg Herman Suderman, jest utwór p. t. »Handlarz skórek zajęczych«. Sztukę tę nabył niedawno Deutsches Schauspielhaus w Hamburgu.

### SPRAWOZDANIA I RECENZJE.

**Ruch Słowiański.** Miesięcznik poświęcony życiu i kulturze Słowian. Pod redakcją prof. Lehra-Splawina i Władysława Wisłockiego, 1928, Zeszyt I, Listopad. Przed paru dniami ukazało się we Lwowie, staraniem grona tutejszych sławistów i grona sympaty-

ków ruchu słowiańskiego nowe piśmi, poświęcone szerzeniu rzetelnej wiedzy o narodach słowiańskich, ich warunkach politycznych, gospodarczych i kulturalnych.

Pojawienie się »Ruchu Słowiańskiego« powitać należy jak najgoręcej. Takie pismo przyczyni się nie-

Walter patrzył na swego gościa z ironicznym chłodem, było jednak widoczne, że go ta gadanina nieco bawi. Starał się nawet okazać pewne zainteresowanie się tematami, o których, jak Kitty było wiadomo, nie miał najłżejszego pojęcia. Błady uśmiech błędził na jego ustach. Ale Kitty, sama nie wiedząc dlaczego, była pełna lęku. W tem domostwie zmarłego misjonarza nawprost tego ponurego miasta, zdawali się być odcięci od reszty świata. Trzy samotne i obce sobie nawzajem istoty.

Obiad skończył się, i Kitty wstała od stołu.

— Nie weźmie mi pan za złe, że powiem już dobranoc? Chciałabym się już położyć.

— Pójdę już, proszę pani. Myślę, że i doktor musi być zmęczony. Jutro musimy wstać bardzo wcześnie.

Ucisnął rękę Kitty. Trzymał się mocno na nogach, ale oczy jego błyszczały niepomiernie.

— Przyjdę jutro po pana — rzekł do Waltera, — przedstawię pana sędziemu i pułkownikowi Yü, a potem pójdziemy do klasztoru. Mogę pana zapewnić, że nie zabraknie panu roboty.

### XXXIII.

Całą noc dręczyły ją dziwne sny. Zdawało jej się, że niosą ją w lektyce, i czuła, jak kołysała się w takt rytmicznych i elastycznych kroków tragarzy. Przejeżdżała przez duże ponure miasta, gdzie ciekawe tłumy tłoczyły się natrętnie wokoło lektyki. Uliczki były

wątpliwie w społeczeństwie naszym do głębszego poznania bratnich nam narodów, ich wysiłków na każdym polu, ich walorów kulturalnych; usunie wiele nieporozumień i uprzedzeń zastarzałych czy sztucznie stwarzanych przez wspólnego wroga; a zbliżenie się między nami i innymi Słowianami postawi nie na gruncie tradycyjnych niechęci lub naiwnego, uroczystościowego sentymentu, ale na gruncie prawdziwych, sumiennych informacji o sobie.

Pierwszy zeszyt »Ruchu Słowiańskiego«, redagowanego przez znakomitego sławistę, prof. Splawina i przez kustosa Ossolineum, p. Wisłockiego, przynosi materiał bardzo bogaty i urozmaicony. Obok artykułu programowego o celach wydawnictwa, znalazł tuż pomeszczenie: artykuły: p. Henryka Batowskiego »Królestwo Serbów, Chorwatów i Słowianów« (o współczesnej Jugosławii), konsula Tad. Lubaczewskiego »Czynniki rozwoju gospodarczego Czechosłowacji«, dyr. Henr. Grosmana »Udział państw słowiańskich w Targach Wschodnich«. Dyr. Stefan Vrtel-Wierczyński z Poznania pisze o »Polonofilstwie Antala Staska« (czeskiego pisarza), a dyr. Marjan Gumowski o »Wystawie współczesnej kultury czesko-słowackiej w Bernie«.

Poza artykułami znajdujemy w »Ruchu« dział recenzyj (jest też recenzja pióra znakomitego historyka czeskiego, prof. Bidlo), obfitą kronikę, dotyczącą państw słowiańskich, wreszcie: zapiski bibliograficzne, zjaz-

dy, wiadomości osobiste. Całość zeszytu przedstawia się okazale — także pod względem typograficznym. Zeszyt pierwszy jest tylko nieco przeciążony materiałem czesko-słowackim, niemniej jednak nadzieję, że w następnych jednostronność ta ustąpi miejsca równemu podziałowi zainteresowań między wszystkie państwa i narody słowiańskie. (S.)

**Szopen na Wawelu.** Pod tytułem takim ukazał się w ostatnim numerze miesięcznika »Muzyka«, wychodzącego pod redakcją Mateusza Glińskiego, niezmiernie interesujący artykuł jednego z najwybitniejszych szopenistów współczesnych, prezesa Towarzystwa im. Szopena w Paryżu prof. Edwarda Ganche'a. Znakomity badacz życia i dzieł naszego nieśmiertelnego mistrza w artykule tym zwraca się do władz i do społeczeństwa polskiego z gorącym apelem do uroczystego złożenia zwłok Szopena na Wawelu, aby w ten sposób pokryć twórczość Mistrza apoteozą i ostatecznie zespolić ją z ziemią rodzimą. Jak wynika ze wstępu redakcji, przez Ganche'a, który nawiasem mówiąc od szeregu lat zajmuje się tą sprawą, zdołał już ją całkowicie przygotować na terenie francuskim, tak że drogę sercom polskim zwłoki mogą być w każdej chwili przewiezione do kraju. — Poza artykułem wyżej wspomnianym znajdujemy w »Muzyce« interesujący artykuł F. Starczewskiego p. t. »Nasze wskrzeszenie polityczne w muzyce i śpiewie«, szereg artykułów poświęconych Schubertowi z okazji rocznicy śmierci, interesujące wynurzenia Czesława Marka na temat jego ostatniego dzieła »Sinfonia Brevis«, odznaczonego na międzynarodowym konkursie w Wiedniu, i obfity jak zwykle dział bieżący, w którym po raz pierwszy wprowadzona została niezmiernie aktualna w chwili obecnej stała rubryka, poświęcona pedagogice muzycznej. — W dodatku nutowym zamieszczono piękną pieśń do słów Heinego J. A. Maklakiewicza.

### Z sali koncertowej.

Vasa Prihoda.

Trudno powiedzieć cokolwiek nowego o talencie Vasy Prihody, który ściągając corocznie tłumy do sali koncertowej Tow. Muzycznego. Artysta ten mimo młodego wieku stoi jako wirtuoz poza nawiasem krytyki, jego imponująca technika pasażowa, zarówno jak technika podwójnych chwytów, fażoletu i t. p. nie mają sobie równych wśród najslawniejszych skrzypków Europy. Gdy dodamy do tego ton miękki i pełny; sporą dozę temperamentu słowiańskiego, zrozumiemy poczucie fascynujące wrażenie jego gry. Rzecz inna, że talent Prihody obraca się w dość ciasnym kole intuicji odtwórczej,

której obce są wszelkie poważniejsze problemy artystyczne. Dało się to odczuć w ostatnim koncercie w interpretacji słynnej Chaconne Bacha, która mimo doskonałości gry polifonicznej nie miała swego właściwego stylu. Reszta programu odpowiadała przeważnie osobistym zainteresowaniom koncertanta, zwłaszcza mistrzowski zagraniczny Koncert skrzypcowy Fis-moll Vieuxtemps'a i drobne utwory Czajkowskiego. Elgara i Sarasatego, wśród których parafraza własna na temat walców Ryszarda Straussa z »Kawalera ze srebrną Różą« wyróżniała się miłym ujęciem. Stefanja Łobaczewska.

### Malowana zasłona.

— Mówił o Tching-Yenie; miał tam przyjaciół i dopytywał się o nich. — Tam na wyścigach przed rokiem powiadał o kucach i ich właścicielach.

— A co porabia Townsend? — zapytał nagle. — Czy zostanie sekretarzem kolonialnym?

Kitty uczuła, że się rumieni, ale nie spojrzła na nią.

— Nie dziwiłbym się, gdyby to napisał — odpowiedział Walter.

— Tak, on jest z tych, którzy szybko posuwają naprzód.

— Czy pan go zna? — zapytał Walter.

— Znam go dość dobrze. Wracał kiedyś razem z kraju do Chin.

— Z przeciwległego brzegu rzeki dobiegł do nich dźwięk gongów i pękających rakiet. Tam, w tak wielkiem od nich oddaleniu wielkie miasto omdlewa w grozie, a śmierć chybka i nieublagana pomyka jego kręmi ulicami. Ale Waddington zaczął mówić o Londynie, o teatrach. Wiedział, co grano we wszystkich teatrach w danej chwili, i opowiadał im, jakie sztuki widział, gdy był w domu pod koniec ostatniego urlopu. Śmiał się, wspominając humor komicznego aktora, który wzdychał, rozważając piękność znanej gwiazdy operetkowej. Chępił się w tym czasie, ożenionym ze znaną divą.

— Był z nią na śniadaniu i otrzymał jej fotografię. Pokaże ją, gdy przyjdą do niego na obiad do urzędu celnego.

wąskie i kręte, a w otwartych sklepach pełnych dziwnego towaru, ustawał ruch, gdy je mijają. Zatrzymywali się wszyscy kupujący, i sprzedawcy. Potem zbliżyła się do owej arkady pomnikowej, a fantastyczne jej kształty nabrały nagle potwornego życia. Kapryśne kontury pomnika stały się jakby ruchomymi ramionami indyjskiego bożka; przechodząc pod arkadą słyszała wyraźnie szyderczy śmiech. Ale wtedy wyszedł na jej spotkanie Charlie Townsend; ujawszy ją w objęcia, wyniósł ją z lektyki i mówił, że to wszystko było nieporozumieniem, że nie miał zamiaru tak źle z nią postąpić, gdyż kocha ją i nie może żyć bez niej. Nagle rozległ się ochryply urywany krzyk. Rozdzielono ich. Wcisnęli się pomiędzy nich kulisi w obdartych niebieskich bluzach, w milczącym pośpiechu niosący trumnę.

Zerwała się, przerażona.

Bungalow był położony na stoku stromego pagórka, i z okna Kitty widziała rzekę w dole i miasto na przeciwnym brzegu. Świtało. Gęsta biała mgła, podnosząca się z rzeki, spowiła dżonki\*), uwiązane jedna przy drugiej, jak ziarnka grochu w strączku. Tak wiele ich było, setki całe leżały ciche i tajemnicze w tem niesamowitem oświetleniu. Zdawało się, że załogi ich są zaczarowane, że nie sen, lecz jakaś straszna przemożna potęga trzyma je w tej zakłętej ciszy.

Poranek wstawał, słońce dotknęło mgły; zaświeciła biała jak duch śniegu w promieniach konającej gwiazdy. Na

rzecze było już jasno i można było rozróżnić blade zarysy stłoczonych dżonek i gęsty las ich masztów, ale nieco wyżej stała jeszcze gęsta świecąca ściana, której oko nie mogło przeniknąć. I nagle z tej białej mgły wynurzyła się ponura, masywna baszta. Zdawało się, że to nie słońce zwyciężyło ją odkryło, lecz, że wyskoczyła z nicości na skinięcie jakiejś różdżki czarodziejkiej. Groźna twierdza barbarzyńskiej rasy zapanowała nad rzeką. Ale czarodziej, który ją wywołał, działał sprawnie: oto fragment kolorowego muru uwięziony w baszcie; wraz muśniętym tu i ówdzie złotym promieniem słońca, wystąpiły z mgły stłoczone dachy, zielone i żółte. Olbrzymie ich, powikłane kształty zdawały się urągać wszelkim kanonom rysunku. Pełne fantazji imponowały niesłychanym bogactwem. To nie forteca ani świątynia, raczej jakiś czarodziejski pałac imperatora bogów, w którego progi żaden śmiertelnik nie wkroczy. Zbyt powiewny i chimeryczny, zbyt bezcielesny, by mógł być dziełem rąk ludzkich, zdawał się być tworzywem snu.

Łzy spływały po twarzy Kitty. Parzyła, zdyszana przyciskając dłoń do serca i nawpółotwarte usta. Nigdy jeszcze nie było jej tak lekko na sercu, miała uczucie, że ciało jej jest pustą skorupą, leżącą u jej stóp, a ona sama — czystym duchem. Po raz pierwszy danem jej było poznać piękno. Przyjęła je, jak wierzący przyjmuje opłatek Hostji Świętej, w której zamieszkał Bóg.

(C. d. n.)

\*) Dżonki — chińskie łodzie żaglowe.



# SPRAWY GOSPODARCZE.

## Eksport produktów zwierzęcych w ramach ustawodawstwa.

Jednym z poważnych niedomagań polskiego eksportu w ogólności a produktów zwierzęcych w szczególności, jest brak należytej organizacji tego eksportu, brak odpowiedniej nad nim kontroli i dopuszczanie do wywozu artykułów takiej jakości, które jedynie psują markę produktom polskim, zniechęcając do nich zagranicznego importera.

Temu stanowi rzeczy stara się w ostatnich czasach zapobiec ustawodawstwo polskie; jedna kwestja doczekała się już realizacji ustawodawczej, dwie zaś znajdują się obecnie w formie projektów, które niewątpliwie w czasie najbliższym znajdą się również na łamach »Dziennika Ustaw«.

I tak, obowiązuje już obecnie rozporządzenie Pana Prezydenta Rzplitej o uregulowaniu wywozu zagranicę jaj kurzych. Tendencją tego rozporządzenia jest odpowiednie sortowanie i dobór towaru eksportowanego, celem zjednania mu dobrej opinii zagranicą oraz wyższych cen a w ślad za tem podniesienie i w kraju hodowli drobiu. Spotykamy się tedy w rozporządzeniu tem z przepisami, normującymi należyte sortowanie, gatunkowanie, opakowanie i wagę jaj, wysyłanych zagranicę.

W stadium opracowania znajdują się jeszcze dwa dalsze projekty ustawodawcze. Z tych jeden dotyczy reglamentacji wywozu bekoniów oraz innych przetworów mięsnych i przewiduje w pierwszym rzędzie rejestrację wszystkich przedsiębiorstw trudniących się eksportem przetworów mięsnych a to celem umożliwienia należytej nad temi przedsiębiorstwami kontroli; pozatem żąda rozporządzenie, by dotyczące zakłady zatrudniały wyłącznie należycie wykwalifikowany personal. Przepisy wykonawcze do wydać się mającej ustawy zawierają będą wskazówki co do urządzania przetwórni, sposobu wyrobu przetworów mięsnych, ich opakowania i znakowania.

Analogiczną mniej więcej ustawę opracowuje się również i w odniesieniu do masła; domaga się ona między innymi, by do eksportu dopuszczone były jedynie mleczarnie większe, by na towarze zaznaczonym było pochodzenie towaru, przewidując zarazem kontrolę władz nad tą gałęzią eksportu.

Spodziewać się należy, że te przepisy prawne nadadzą tej tak ważnej kwestji należyty kierunek i wypełnią panującą tu dotychczas »dziką gospodarę«.

A. L.

## Szczegóły porozumienia w sprawie Chorzowa.

O treści ugody z dnia 12. bm. między Rządem Polskim i niemieckim w sprawie fabryki chorzowskiej Polska Agencja Telegraficzna dowiadyje się, że ugoda ta została zawarta na podstawie kompromisu co do wysokości pretensji finansowych obu firm niemieckich. Suma, przewidziana dla »Bayrische Stickstoffwerke« za używanie jej patentów, metody, aparatów i konstrukcji przez Fabrykę Związków Azotowych w Chorzowie podlega wyplacie częściowo w gotówce dnia 15 grudnia b. r., częściowo w wekslach, płatnych dnia 15 grudnia 1929 i 1930 r. Suma, należna »Oberschlesische Stickstoffwerke« spłacona zostanie w 12 ratach rocznych, poczynając od dnia 15 grudnia 1931. Ogółem więc spłata dokonana zostanie w ciągu 15 lat, przy czym Skarb Polski ma prawo zarachować wpłaty na rzecz »Oberschlesische Stickstoffwerke« każdorazowo na poczet swych własnych i płynnych w tym czasie pretensji do Rzeszy niemieckiej. Ugoda przewiduje ponadto zawarcie pomiędzy »Bayrische Stickstoffwerke«,

a Państwowymi Zakładami Związków Azotowych w Polsce umowy co do wzajemnej ochrony rynku wewnętrzne obu państw i zagranicznych rynków zbytu, o ile przytem wchodzi w rachubę jako biura sprzedaży Syndykat Azotowy w Berlinie albo Farbenindustrie »Bayrische Stickstoffwerke« udziela swej najlepszej pomocy, ażeby dla sprzedaży polskiego towaru zabezpieczyć na rynkach zagranicznych największe uprzywilejowanie.

Wymienione noty zawierają również stwierdzenie, że co do sprawy Chorzowa nie istnieją więcej różnice poglądów pomiędzy Rzeczpospolitą Polską i Rzeszą niemiecką i że skarga, zgłoszona do Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze w sprawie Chorzowa, zostaje wycofana jako bezprzedmiotowa.

Założenie kamienia węgielnego pod budowę Centralnej Doświadczalnej Stacji Jedwabniczej w Milanówku. Onegdaj odbyło się uroczyste założenie i poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę Centr. Dośw. Stacji Jedwabniczej w Milanówku pod Warszawą. Uroczystość miała charakter bardzo podniosły i odbyła się w obecności szefa Kancelarii Cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej p. dr. Skowrońskiego, przedstawicieli Ministerstw: Rolnictwa, Przemysłu i Handlu i Komunikacji, dalej przedstawicieli Państwowego Banku Rolnego, Stowarzyszenia Techników, miejscowych władz ze starostą Nazimkiem na czele oraz różnych instytucji, prasy i licznej publiczności.

Gmach Stacji Jedwabniczej wyszedł już ponad fundamenty i budowa jego szybko postępuje naprzód. Stanowić on będzie w rozwoju jedwabnictwa polskiego ważny etap, jako siedziba instytucji stwarzającej naukowe podstawy dla naszego jedwabnictwa. Obok laboratoriów, doświadczalnych pracowni jedwabiu, sal wykładowych, mieścić będzie i muzeum jedwabnicze, bibliotekę, prócz tego na całość składać się będzie pawilon do hodowli jedwabników i doświadczalne szkółki morwowe. Będzie to zarazem pierwsza szkoła jedwabnicza w Polsce, postawiona na wysokim poziomie.

Nowy gatunek wódki »Luksusowa«. »Gwiazdka« Monopolu Spirytusowego. Państwowy Monopol Spirytusowy wypuści na rynek w połowie grudnia (na »gwiazdkę«) nowy gatunek wódki, pod nazwą »Luksusowa«. Będzie to wódka czysta na spirytusie pasteryzowanym, specjalnie oczyszczona. W sprzedaży ukaże się w butelkach 3/4-litrowych i przeznaczona będzie głównie na eksport.

Wzrost zapotrzebowania azotniaku w Niemczech. Według napływających wiadomości z rynku niemieckiego sprzedaż azotniaku w sezonie jesiennym była tam niesłychanie ożywiona, gdyż w sezonie ubiegłym sprzedano 168.000 tonn azotniaku co w stosunku do ogólnej sprzedaży nawozów azotowych stanowi 47 prc.

Wzrost zapotrzebowania na azotniak należy tłumaczyć wzrastającym zaufaniem rolnika do tego nawozu, gdyż cena tego produktu w Niemczech nie jest nawet niższą od cen innych nawozów, jak na przykład siarczanu amonowego.

Wzrost zapotrzebowania na azotniak był tak znaczny, że fabryki nie mogły nadążyć z produkcją, mimo to jednak odbiorcy woleli czekać nawet na późniejsze terminy dostawy, niż zakupować inne rodzaje nawozów azotowych.

Charakterystycznym jest, że rolnictwo niemieckie odwrotnie niż nasze stosuje w jesieni duże dawki azotniaku, wychodząc z założenia, że wzmocnienie rośliny w jesieni ułatwia jej przezimowanie.

# G i e ł d y.

**GIEŁDA LWOWSKA.**  
Lwów, 30 listopada 1928.  
Kursa akcji częściowo uległy zniżce wskutek wzmorzonej podaży. Zainteresowanie Chodorowem. Dolarówka awansuje w dalszym ciągu w cenie.

Lwów, dnia 29 listopada 1928.  
5% Państw. Poż. konwersyjna 67.—, Chodorów 232.—, 233.—, Tesp. 22.25, Zieleniewski 156.—, Superfosfat 3.50, Dolarówka 104.25, 104.50, Premjówka 116.—.

**GIEŁDA ZBOŻOWA.**  
Lwów, 30 listopada 1928.  
Na giełdzie zbożowej ruch słaby przy małej podaży i słabym popycie. Otręby pszenne pitańiały, natomiast hreczka podrożała. Tendencja na ogół otrzymana.

Lwów, dnia 29 listopada 1928.  
Na Giełdzie transakcje w pszenicy, życie oraz egzekutywne kupno fasoli.  
Ceny naogół utrzymane przy dostatecznej podaży.  
Tendencja ustalona, nsposobienie ożywione.  
Pszenica krajowa dworska 46.50 do 47.50, żyto małopolskie 35.— do 36.—, Fasola biała 75.— do 100.—.  
Inne kursa niezmiennione.

**GIEŁDA WARSZAWSKA.**  
Warszawa, 29 listopada 1928

Dolary St. Zjedn.	8.88	8.90	8.86-75
Franki franc.	35.10	35.19	35.01
Belgia	123.93.0	124.25.00	123.63.00
Holandja	358.30	359.20	357.40
Kopenhaga	237.70	238.30	237.10
Londyn	43.25.50	43.36.00	43.15
Nowy Jork	8.90	8.92	8.88
Paryż	34.86.00	34.95.00	34.77.00
Praga	26.42	26.48	26.36
Szwajcaria	171.80	172.23	171.37
Sztokholm	238.39	238.99	237.79
Wiedeń	125.34.00	125.65.00	125.03.00
Włochy	46.74.00	46.86	46.62

5% pożyczka konwersyjna 67.00  
pożyczka kolejowa konwersyjna 60.00  
pożyczka kolejowa — 102.50 —  
pożyczka dolarowa 85.75  
dolarówka 0.00 105.00 106.00  
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 93.50  
8% listy zastawne Banku Rolnego 94.00  
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94.00

**GIEŁDA WARSZAWSKA.**  
Warszawa, 29 listopada 1928

Bank Dysk.	134.50	Moździerów	3.25
Bank Handl.	120.00	Ostrowiec B.	100.00
Zw. Sp. Zar.	83.00	Starachowice	41.50
Bank Polski	174.00	Syndyk. rol.	10.00
Dąbrowa	88.00	Zieleniewski	145.00

Siła i Światło	111.00	Zawiercie	17.25
Warsz. cuk.	52.00	Borkowski	15.00
Węgiel	101.75	Bank Małop.	27.00
Cegielski	44.00	Siersza d.	56.00
Lilpop Rau	38.75	Rudzki	40.00
Bank Zachod.	32.50	Spirytus	27.25
Firlej	59.00	Wysoka	223.00

**GIEŁDA KRAKOWSKA.**  
Kraków, dnia 29 listopada 1928

Bank Przem.	105.50	Siersza d.	53.00
B. Polski	172.50	Parowozy	32.00
Zieleniewski	148.00	Chodorów	226.00
Piasecki	12.00	Niemojewski	32.60
Tohan	17.50	Chybie	72.00

**GIEŁDA WIEDENSKA.**  
Wiedeń, dnia 29 listopada 1928

Berlin	169.22	Hipoteczny	88.50
Budapeszt	123.81	Kompas	0.77
Bukareszt	4.26	Länderbank	29.10
Kopenhaga	189.40	Merkury	22.15
Londyn	34.46	Unionbank	—
Medjolan	37.20	Obrotowy	118.40
N. Jork	709.75	Kolej półn.	11.70
Paryż	27.75	Ziwnostenska	129.20
Praga	21.03	Czerniowce	69.75
Warszawa	79.83.00	Austr. kol. p.	50.25
Zurych	136.75	Kolej połudn.	13.55
Amerykańskie	707.75	Golezów	255.00
Niemieckie	168.95	Cement	104.00
Francuskie	27.67	Browary	170.00
Włoskie	37.14	Alpiny	43.20
Polskie	80.10	Berg u. Hüt.	8.47
Czeskie	21.50	Poldi Hütten	180.63
Węgierskie	123.80	Prager Eisen	44.75
Szwajcarskie	136.40	Rima	118.50
Angielskie	34.37	Skoda	25.50
Rumuńskie	4.25.75	Siersza	11.00
Belgijskie	—	Silesia	0.04
Renta majowa	0.73	Zieleniewski	117.90
Renta lutowa	0.73	Apollo	133.00
Renta koron.	0.759	Fanto	6.71
Dunaj S. Adria	85.45	Karpaty	18.00
Tureckie	31.00	Galicja	66.00
Bankverein	25.70	Nafta	10.70
Bodenkredit	109.60	Schodnica	10.00
Kreditanstalt	59.50	Rakszawa	—
Anglobank	29.60	Bank Małop.	—

**GIEŁDA ZURYCHSKA.**  
Zurych, dnia 29 listopada 1928

Paryż	20.30.00	Wiedeń	13.00
Londyn	25.18.25	Praga	13.00
Nowy Jork	5.19.00	Warszawa	86.20
Włochy	27.20	Budapeszt	90.53.00
Berlin	123.73		

**GIEŁDA LONDYŃSKA.**  
Londyn, dnia 29 listopada 1928

N. Jork	485.18	Niemcy	20.300
Holandja	12.07	Szwajcaria	25.185
Francja	124.09	Praga	163.75
Belgia	34.89	Wiedeń	34.15
Włochy	92.58	Warszawa	43.26

## Uczony rosyjski aresztowany za „kontrrewolucyjny“ artykuł.

Moskwa, 29 listopada. (RPS.) Od kilku dni prowadzi prasa sowiecka nagonkę na znanego uczonego rosyjskiego, członka rosyjskiej Akademii Nauk, prof. Żebelowa. Wina tego uczonego polega z sowieckiego punktu widzenia na tem, iż w liczbie 15 innych uczonych rosyjskich, ogłosił swoją pracę naukową w almanachu archeologicznym »Seminarjum Kondakowianum« w Pradze. Jest to wydawnictwo rosyjskich uczonych na emigracji. Praca prof. Żebelowa miała ściśle naukowy charakter, lecz prócz tej pracy, ogłosił on również wspomnienie pośmiertne, poświęcone pamięci zmarłego młodego uczonego archeologa rosyjskiego, Smirnowa. We wspomnieniu tem, prof. Żebelow wskazał, m. in., iż Smirnow umarł wskutek choroby, której nabawił się podczas »pierwszych ciężkich lat rewolucji«. Zdanie to wystarczyło dla zarzucenia prof. Żebelowowi i 15 innym uczonym kontrrewolucji i zdrady państwa sowieckiego.

Pisma sowieckie ogłaszają uchwały licznych organizacji naukowych, zwró-

cone przeciwko prof. Żebelowowi, domagają się jego usunięcia ze wszystkich piastowanych w rosyjskim świecie naukowym godności i t. p.

Z bardziej znanych uczonych rosyjskich przeciwko prof. Żebelowowi wystąpił publicznie tylko członek Akademii Nauk prof. Marr. Prócz tego 6 z pośród 15 uczonych, którzy wraz z prof. Żebelowem zarzucają jest współpraca w wydawnictwie emigracyjnym, ogłosiło w prasie sowieckiej deklarację o tem, iż żałują »przewinienia przed ojczyzną »uczciwotajacką«. Natomiast innych 9 uczonych, w tej liczbie prof. Bartold i prof. Krackowski, odmówili podpisania tej deklaracji i oświadczyli, iż solidaryzują się z Żebelowem.

Ryga, 29 listopada. (Rps.) Otrzymało tu wiadomość z Moskwy, że G. P. U. piotrogrodzkie aresztowało prof. Żebelowa, któremu zarzucają jest ogłoszenie kontrrewolucyjnego artykułu w praskim rosyjskim emigracyjnym wydawnictwie naukowym.

## Huragan w Grecji.

40 osób zginęło.

Wiedeń, 29 listopada. (A. T. E.) »Wiener Tageblatt« donosi z Aten, że od dwóch dni szaleje nad Grecją nawałnica, która wywołała niebywałe szkody. W Patras szkody te wynoszą 3 miliony drahm. W wielu miejscowościach runęły mury okalające wybrzeża portowe, przyczem magazyny pełne towarów uległy zniszczeniu. W Teniziki ulewy i burze wywołały taką powódź, że ludność musiała szukać schronienia na dachach domów. Wezbrane fale uniosły w wielu miejscowościach

cały inwentarz który utonął. Utonęło poztatem 40 ludzi. W Atenach i Pireusie burza wyrządziła niemięjsze szkody. W porcie Pireus burza zerwała z kotwic 6 parowców, które rzucała na siebie, jak łupiny orzechów. Prawie wszystkie parowce cudzoziemskie silnie ucierpiały.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:  
Dr. MARCELI SZAROTA.







T. 500/28. Oleksa Moczerniuk Jakóba, urodzony 1893 z Sadowki żołnierz zginął na wojnie roku 1917. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Dmytra Torousa w Sadowce o zaginionym do 6 miesięcy. 10359

Sąd okręgowy,  
Stanisławów, 16 czerwca 1928.

T. 287/28/3. Oleksa Onysków urodzony 30 marca 1882 w Kupczyńcach zamieszkały w Denysowie powiat Tarnopol powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego zginął w niewoli rosyjskiej. Na prośbę żony jego Eudokji wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby do 6 miesięcy uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. dra Jakimczuka w Tarnopolu o zaginionym. 10471

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Tarnopol, dnia 28 września 1928.

T. 290/28/3. Michał Cichewicz urodzony 22 stycznia 1890 w Czysztynie powiat Tarnopol powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego zginął na wojnie. Na prośbę żony jego Anny wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby do 6 miesięcy uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. dra Csilika w Tarnopolu o zaginionym. 10472

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Tarnopol, dnia 28 września 1928.

T. 192/27/3. Roman Sławski urodzony w Zarubińcach powiat Skala, dnia 14 maja 1875 r. żołnierz 35 p. obrony krajowej powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego z wojny nie powrócił. Na prośbę żony jego Ewy wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby do jednego roku uwiadomiono Sąd lub kuratora dra adw. Parnassa w Tarnopolu o zaginionym. 10473

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Tarnopol, dnia 19 sierpnia 1927.

T. 295/27/5. Mikołaj Steczyszyn urodzony 24 listopada 1900 w Hleszczynie powiat Trembowla żołnierz armii ukraińskiej miał umrzeć za Zbruczem w r. 1920. Na prośbę Matki jego Teodory wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby do 1 roku uwiadomiono Sąd lub kuratora adwokata dra Kalyna w Tarnopolu o zaginionym. 10474

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Tarnopol, dnia 11 kwietnia 1928.

T. 435/27/5. Michał Czuba urodzony 22 listopada 1881 w Kamionkach powiat Skala żołnierz 15 p. p. zginął w walkach pod Przemysłem w październiku 1914 r. Na prośbę żony jego Paraszki wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby do 6 miesięcy uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. dra Natana Nussbauma w Tarnopolu o zaginionym. 10475

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Tarnopol, dnia 18 kwietnia 1928.

T. 197/28. Jan Mateusz Wińniewski urodzony 1886 Kamionka strumilowa jako żołnierz zginął 1916. Celem uznania za zmarłego wzywa się aby do pół roku zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi. 9751

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.  
Lwów, 13 września 1928.

T. 336/28. Jerzy Sydor urodzony 1871 Smereków wyjechał do Rosji i tam zginął 1915. Celem uznania za zmarłego wzywa się go, aby do pół roku zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi. 9752

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.  
Lwów, 13 września 1928.

T. 374/28. Bazyli Waszczyszyn urodzony 1882 Chlewczany jako żołnierz zginął w niewoli rosyjskiej 1915. Celem uznania za zmarłego wzywa się aby do pół roku zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi. 9753

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.  
Lwów, 8 września 1928.

T. 198/28. Prokop Sadnicki urodzony 1877 Korczów jako żołnierz polski zginął 1919. Celem uznania za zmarłego wzywa się, aby do pół roku zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi. 9754

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.  
Lwów, 13 września 1928.

T. 814/28. Edykt. Marja Olga z imion Przystaszewska urodzona 1877 z Tyśmieniczyn wydalony przed około 30 laty z Tyśmieniczyn nie daje znaku życia. Celem uznania ją zmarłą uwiadomić Sąd albo kuratora dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionej do 1 roku. 10571

Sąd okręgowy,  
Stanisławów, 31 października 1928.

T. 796/28. Zachary Dutczyń Fedora urodzony 1872 z Nowicy woźnica wojskowy zginął na wojnie roku 1918. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Iwana Kuzewicza w Nowicy o zaginionym do 6 miesięcy. 10370

Sąd okręgowy,  
Stanisławów, 21 września 1928.

T. 772/28. Mikołaj Syneński urodzony 1896 z Buczacza ochotnik legjonów ukraińskich miał umrzeć w Munkaczu 1916 r. Ce-

lem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Władysława Czornego w Buczaczu o zaginionym do 6 miesięcy. 10369

Sąd okręgowy,  
Stanisławów, dnia 19 października 1928.

T. 712/28. Stefan Ikałowicz urodzony 1876 z Chocienia żołnierz zginął na wojnie roku 1915. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 10368

Sąd okręgowy,  
Stanisławów, 22 września 1928.

T. 755/28. Nykoła Maksymiuk urodzony 1896 z Sadowki żołnierz zginął na wojnie roku 1917. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Wasyla Maksymiaka w Sadowce o zaginionym do 6 miesięcy. 10367

Sąd okręgowy,  
Stanisławów, 19 września 1928.

T. 771/28. Aleksander Dymitr z im. Huzar urodzony 1899 z Halicza żołnierz ukraiński zginął w czasie bitwy z bolszewikami roku 1920 pod Ploskirowem. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora dra Merkuna w Haliczu o zaginionym do 1 roku. 10366

Sąd okręgowy,  
Stanisławów, 26 września 1928.

T. 667/28. Petro Kozak Mykiety urodzony 1893 w Kolińcach żołnierz zginął na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Andrija Blindara w Kolińcach o zaginionym do 6 miesięcy. 10365

Sąd okręgowy,  
Stanisławów, 27 września 1928.

T. 902/27. 1) Piotr Kościów urodzony 1895 2) Onufry Kościów urodzony 1899 synowie Stefana z Kałusza wydaliwszy się na wiosnę 1915 r. w czasie działań wojennych w Kałuszu z domu zaginęli. Celem uznania ich zmarłych uwiadomić Sąd albo kuratora Zachara Prokopów w Kałuszu o zaginionych do 1 roku. 10364

Sąd okręgowy,  
Stanisławów, 20 września 1928.

T. 731/28. Iwan Pyszcz Kieryły, urodzony 1894 z Lachowicz żołnierz zginął na wojnie roku 1918. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Nykoła Ciukiendy w Lachowcach o zaginionym do 6 miesięcy. 10363

Sąd okręgowy,  
Stanisławów, 21 września 1928.

T. 554/28. Stanisław Wujda urodzony 1902 z Bobulnic ochotnik wojsk polskich zginął 1920 roku w walce w Zadwórzu. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Petronę Wujda w Bobulnicach o zaginionym do 6 miesięcy. 10362

Sąd okręgowy,  
Stanisławów, 28 września 1928.

T. 435/28. Mikołaj Mowny urodzony 1895 Głuchowicz jako żołnierz zginął w Krems 1918. Celem uznania za zmarłego wzywa się aby do pół roku zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi. 9755

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.  
Lwów, 12 września 1928.

T. 300/28. Józef Bilyk urodzony 1895 Lwów jako żołnierz zginął 1917 pod Monte - Toruba. Celem udowodnienia śmierci wzywa się aby do 3 miesięcy zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi. 9756

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.  
Lwów, 18 września 1928.

T. 641/27. Mykita Hucajluk urodzony 1882 Klimkowce jako żołnierz zginął pod Tarnopolem. Celem uznania za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywa się aby do pół roku zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi albo drowi Jankiewiczowi adwokatowi we Lwowie. 9757

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.  
Lwów, 19 kwietnia 1928.

T. IV. 141/28/5. Paweł Twardy ur. 1890 w Futomie pow. Rzeszów przydzielony do 17 p. p. w roku 1914 walczył na froncie rosyjskim gdzie dostał się do niewoli z której wrócił w roku 1918, ponownie wysłany na front włoski zginął w październiku 1918. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy poczem Sąd na ponowną prośbę rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 9809

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Rzeszów, dnia 20 września 1928 r.

T. 349/28. Jurko Leszczyński urodzony 1886 zamieszkały z Pitrycza żołnierz zginął 1915 roku w Karpatach. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 10361

Sąd okręgowy,  
Stanisławów, 16 kwietnia 1928.

T. 783/28. Stanisław Piatecki urodzony 1901 z Delejowa ochotnik wojsk polskich zginął na wojnie roku 1919. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Dominika Starczewskiego w Delejowie o zaginionym do 1 roku. 10360

Sąd okręgowy,  
Stanisławów, 26 września 1928.

T. IV. 37/28/9. Edykt. Dzieci śp. Bazylego Giży i Domiceli z Jewusiaków, urodzona pod Nrd. 19 w Łosiu powiat Gorlice, a mianowicie: 1) Dymitr Giża, urodzony dnia 7 listopada 1869. 2) Michał Giża urodzony dnia 4 lutego 1873. 3) Grzegorz Giża, urodzony dnia 13 listopada 1874. 4) Marja Giża, urodzona dnia 2 lipca 1882, wyemigrowali do Ameryki przed 30 latami, gdzie Dymitr Giża miał umrzeć w listopadzie czy w grudniu 1907 w Chalevoi Pa Wasigton Co, — natomiast reszta miała przebywać w 1889 roku w Nowym Jorku, poczem słuch o nich zaginął. Wdrażając na wniosek Wasyla Giży z Łosia Nrd. 19 postępowanie celem ustalenia dowodu śmierci pierwszego a uznanie dalszych ad 2) i 5) za zmarłych, ogłasza się publiczne wezwanie o przesłanie podpisanemu Sądowi wiadomości o nich w ciągu jednego roku, licząc od daty ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ poczem na ponowny wniosek wydanem będzie ostateczne orzeczenie. 10332

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Jasło, dnia 11 września 1928.

T. 319/28. Maksym Derij syn Teodora z Doliny żołnierz byłej armii ukraińskiej zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Rosenbauma adw. w Czortkowie do dnia 15 listopada 1929. 10329

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Czortków, 23 października 1928.

T. 259/28. Edykt. Michał Sakulak syn Wasyla z Filipkowicz, żołnierz byłej armii austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Weichertera adw. w Czortkowie do dnia 10 maja 1929. 10327

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Czortków, 15 października 1928.

T. 241/28. Michał Stratij syn Onufrego z Szańkowiec żołnierz byłej armii austr. zabity został dnia 10 lutego 1914. Celem ustalenia dowodu śmierci wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do 10 lutego 1929. 10326

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Czortków, 22 października 1928.

T. IV. 97/28/4. Edykt. Jan Paluchniak, syn Andrzeja i Wiktorji z Libuszewskich, rel. rzym. kat., urodzony dnia 9 grudnia 1871 pod Nrd. 54 w Osieku, (pow. Jasło) mąż Franciszki, przed 20 latami wyjechał do Ameryki (Bon River Mich Bx. 832) i od 1915 roku nie daje znaku życia. Wdrażając na wniosek jego żony postępowanie celem uznania go za zmarłego, ogłasza się publiczne wezwanie o przesłanie podp. Sądowi wiadomości o nim w przeciągu jednego roku, licząc od daty ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, poczem na ponowny wniosek zapadnie ostateczne orzeczenie. 10304

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Jasło, dnia 20 września 1928.

T. IV. 84/28/3. Edykt. Franciszek Buba syn Seweryna i Barbary z Kocznow, religji rzym. kat. urodzony dnia 10 grudnia 1872 pod Nrd. 158 w Dęboczu powiat Jasło — tamże do około 1900 zamieszkały — zginął na morzu między Anglią a Brazylią po dniu 30 lipca 1902, jako członek załogi okrętu angielskiego firmy „Straugers Rest — Gordon Smith Institute Paradisi Stree — Liverpool“. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego — ogłasza się publiczne wezwanie o przesłanie podpisanemu Sądowi wiadomości o nim w ciągu jednego roku licząc od daty ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ — poczem na ponowny wniosek wydanem będzie ostateczne orzeczenie. 10305

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Jasło, dnia 19 września 1928.

T. IV. 145/27/16. Edykt dodatkowy. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Strycharz urodzony 23 lutego 1883 w Wampierzowie powiat Mielec syn Jana i Marji powołany w roku 1915 na woźnicę do wojska austriackiego w Rzeszowie bez wieści zginął. Wzywa się każdego o udzielenie Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węgła małżeńskiego drowi Bronisławowi Gałeciemu adwokatowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym. Józefa Strycharza wzywa się aby tużeszny Sąd uwiadomił o swym życiu do dnia 1 kwietnia 1929. Po upływie tego terminu na ponowny wniosek Sąd rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 10582

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Tarnów, 2 listopada 1928.

T. 5/28/3. Michał Iwanów urodzony 25 listopada 1888 w Kokozyńcach powiat Skala powołany w czasie ogólnej mobilizacji w sierpniu 1914 r. do wojska austriackiego dostał się do niewoli rosyjskiej i od roku 1916 brak o nim wiadomości. Na prośbę żony jego Pauliny wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby do 6 miesięcy uwiadomiono Sąd lub kuratora dra adw. Rapaporta w Tarnopolu o zaginionym. 10477

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Tarnopol, dnia 18 kwietnia 1928.

T. 16/28. Karolina Lisowska zam. Hucaluk urodzony 4 marca 1900 w Hałuszczynie powiat Skala wyjechała wraz z co-

fajacami się wojskami w roku 1917 do Rosji i od tego czasu brak o niej wiadomości. Na prośbę męża Dmytra wdraża się postępowanie nie celem uznania za zmarłą i wzywa się ażeby do 1 roku uwiadomiono Sąd lub obrońcę węgła małżeńskiego kuratora adw. dra Rappaporta w Tarnopolu o zaginionym. 10478

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Tarnopol, dnia 23 sierpnia 1928.

T. 25/28/3. Jan Szober urodzony 3 marca 1885 w Hałuszczynie powiat Skala powołany w czasie ogólnej mobilizacji do 12 pułku artylerji zginął na wojnie. Na prośbę żony jego Marji wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby do 6 miesięcy uwiadomiono Sąd lub kuratora dra. Segala w Tarnopolu o zaginionym. 10479

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Tarnopol, dnia 9 lipca 1928.

T. 52/28/3. Tymoteusz Bajcar urodzony 23 stycznia 1882 w Hałuszczynie powiat Skala powołany w czasie ogólnej mobilizacji do 35 p. p. obrony krajowej zginął w walkach w Karpatach 1915 roku. Na prośbę żony jego Anny wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adw. dra Csilika w Tarnopolu o zaginionym. 1048

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Tarnopol, dnia 19 czerwca 1928.

## PRZETARGI PUBLICZNE.

**Dyrekcja Kolei Państwowych we Lwowie, ogłosiła publiczny przetarg na dostawę podrozdnic, stownik i popielnic z terminem sienia ofert do dnia 17 grudnia 1928 r. godz. 12 w południe.**

Blizsze szczegoly przetargu zamieszczone są w Monitorze Polskim 274 z dnia 27 listopada 1928 r.

## ZGUBIONE DOKUMENTA.

**UNIEWAŻNIAM** zgubiony indeks U. J. na nazwisko Janina Mojzesowiczówna. 10480

**ANTONI SZYMONOWICZ**, Komendant powiat Turka unieważnia zgubioną na broń i legitymację służbową, wydaną przez Starostwo i Wydział pow. 10481

**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE** Zakładów Chemicznych „Laokoon“ Skala Akc. we Lwowie odbędzie się dnia 15 grudnia 1928 r. o godz. 7-mej wieczorem w sali Izby Handlowej i Przemysłowej we Lwowie z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie za rok 1927 Zarządu i Rady Nadzorczej i sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, uchwała w sprawie absolutorium i użycia zysku.

2. Sprawozdanie Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej za pierwsze półrocze 1928 r., uchwała w sprawie bilansu otwarcia na dzień 1 lipca 1928 r. i przeprowadzenia urządzeń fabrycznych.

3. Uchwała w sprawie użycia nadwyżki z przeliczenia na podwyższenie kapitału akcyjnego i innych kapitałów i odnośnej zmiany statutu.

4. Wynagrodzenie Komisji Rewizyjnej Komitetu Wykonawczego. Parag. 16 statutu. Posiadanie 5 akcji nadaje prawo do jednego głosu. Posiadający mniej niż 5 akcji mogą łączyć się celem głosowania przez wspólnego pełnomocnika. Głosować wolno przez pełnomocnika, którym może być także nicastronariusz.

Parag. 17 statutu: Chcący głosować winni akcje swe złożyć do 5 dni przed zwołaniem w Kasie Spółki i otrzymać imienne karty legitymacyjne, na które składają osobiście lub przez pełnomocnika. 10482

## BANK UNJI W POLSCE S. A.

podaje do wiadomości, że

## VI. NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

akcjonariuszów Banku odbędzie się dnia 28. grudnia 1928 o godz. 12-tej w poł. we Lwowie w Sali posiedzeń Banku przy ul. Kilińskiego l. 3, I. p. z następującym

## Porządkiem dziennym:

1) Zatwierdzenie bilansu brutto przerechowanego na dzień 1. lipca 1928 po myśli Rozp. Prez. Rzeczposp. z 22. marca 1928 Nr. 38, poz. 352, Dz. Ust. Rz. P.

2) Uchwała co do połączenia się (fuzji) Banku Unji w Polsce S. A. z Bankiem Małopolskim.

Akcjonariusze mogą do 6. grudnia 1928 zgłosić do Dyrekcji Banku dodatkowe sprawy na porządek dzienny.

Celem uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu należy złożyć akcje wgl. tymczasowe poświadczona w Banku Unji w Polsce S. A. we Lwowie lub też w jednym z Oddziałów Banku Małopolskiego: w Krakowie, Warszawie, Łodzi lub Bielsku najpóźniej do 20. grudnia 1928.

**Cena ogłoszeń:** Za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr.; za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w nadesłanem i nekrologii 40 gr.; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych 60 gr.; po kronice 50 gr.; na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr.; drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł., tekstowa 600 zł., pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.

«Drukarnia Polska». Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Na leżytość pocztowa opłacona ryczałtem.